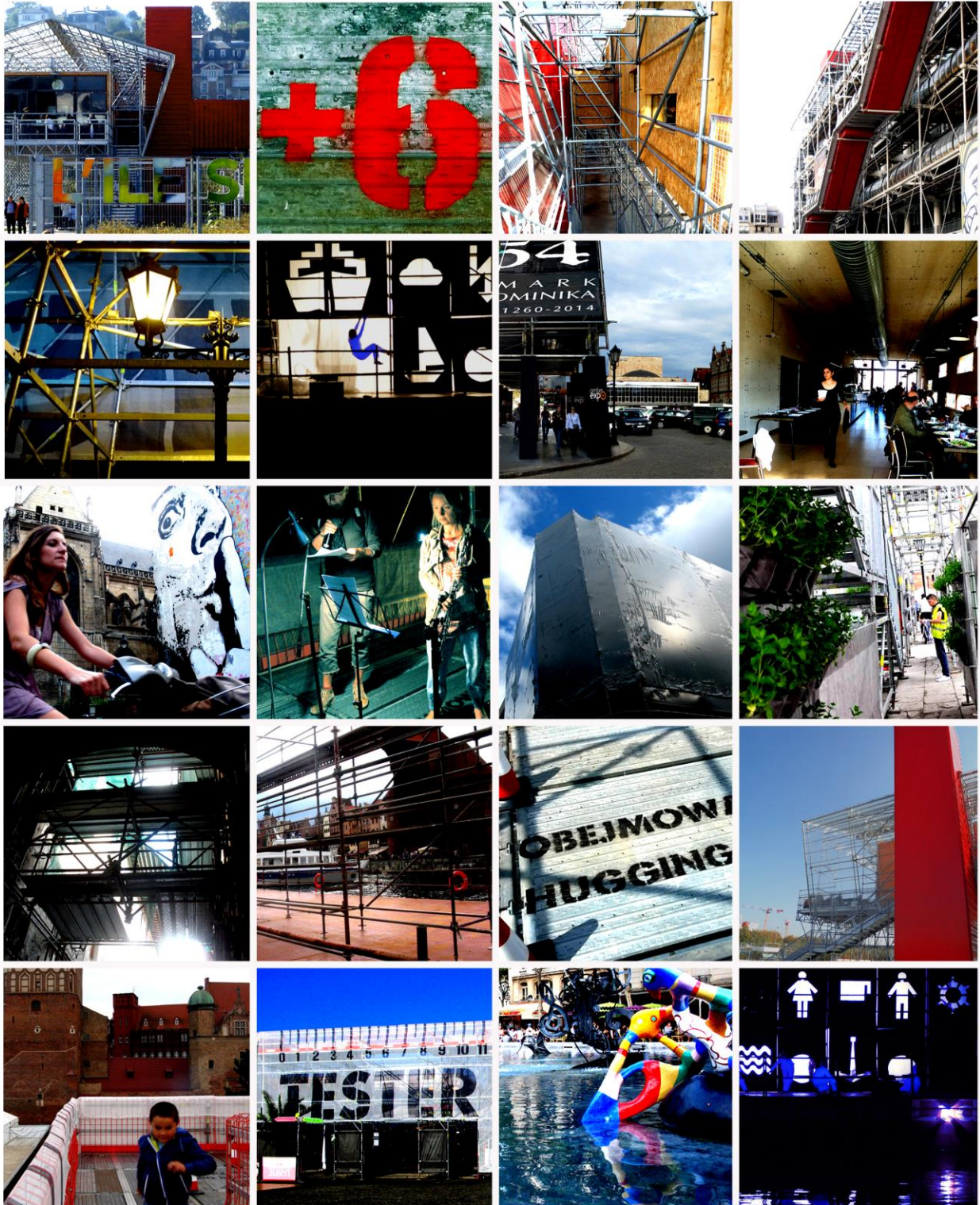


Miejskie obiekty performatywne\_ **TEST** przestrzeni miejskiej

Katarzyna Zawistowska



0 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12

Miejskie obiekty performatywne\_ **TEST** przestrzeni miejskiej  
Katarzyna Zawistowska

## WSTĘP

„Gdziekolwiek bym się nie znalazła, miasto jest razem ze mną i przede mną, w moim doświadczeniu, intersubiektywnych strukturach mentalnych, przy pomocy których nadaję temu doświadczeniu sens, ale i w nagłej oczywistości spostrzeżenia, że oto staję na granicy niepoznanego i nienazwanego jako obcy.”<sup>1</sup>

Jaką ideę przestrzeni nanosimy na doświadczaną fizycznie przestrzeń naszych życiowych aktywności? W jakich kategoriach ją opisujemy, o ile zajmuje ona naszą uwagę jako odrębny byt? Czy są to kategorie filozoficzne czy utylitarne? Do jakich przestrzeni aspirujemy? O jakich przestrzeniach śnimy?

W moim doświadczeniu jest to głównie przestrzeń miejska.

Studiowałam architekturę, zajmowałam się projektowaniem przestrzeni spektaklu i kostiumów, a ostatnio instalacji w przestrzeni miejskiej. Fotografuję fragmenty miejskich struktur. Odwiedziłam kilkanaście europejskich miast i kilka azjatyckich. To z pewnością determinuje mój język opisu miejskich przestrzeni, których miałam okazję doświadczyć.

Ewa Rewers we wstępie do „*Post-polis*” opisuje „rozszczerzenie idei *polis*”<sup>2</sup>, Richard Sennett głosi „upadek człowieka publicznego”<sup>3</sup> - głównego aktora w przestrzeni publicznej, Zygmunt Bauman natomiast twierdzi, że „funkcją kultury nie jest zaspokajanie istniejących potrzeb, ale stwarzanie nowych.”<sup>4</sup> Opinie tych badaczy odnoszą się do struktury architektonicznej, społecznej czy kulturowej współczesnych nam miast. Miasto jako wytwór człowieka, ekstenzja jego działań i efekt pragnień, niewątpliwie przechodzi kryzys.

Konkretna przestrzeń miejska kojarzy mi się ze zdarzeniem, którego w niej doświadczyłam. Nie chodzi mi tu o zdarzenie wykreowane przez teatr czy inne działanie artystyczne. Przyglądając się miejskim strukturom dostrzegam ich ewoluowanie w czasie i przestrzeni i wyczuwam ich podskórną energię. Przeanalizuję kilka z nich. Podobną metodę zastosowała Ewa Rewers w cytowanym „*Post-polis*”. Posłużę się niektórymi jej terminami w opisie własnych obserwacji.

---

<sup>1</sup> Ewa Rewers, „*Post-polis*. Wstęp do filozofii ponowoczesnego miasta.” Wyd. Universitas, Kraków 2005  
Wstęp, s.13

<sup>2</sup> tamże, s.5

<sup>3</sup> Richard Sennett, „Upadek człowieka publicznego.”, tłum. Hanna Jankowska  
Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA

<sup>4</sup> Zygmunt Bauman, „Kultura w płynnej nowoczesności.” Narodowy Instytut Audiowizualny,  
Wydawca Agora SA





fot.Katarzyna Zawistowska



## 01\_Przestrzeń miejska jako zdarzenie

Miejska przestrzeń, gdziekolwiek miałam okazję pojechać, inspirowała mnie zawsze do poszukiwania nie tyle historycznych odniesień, co doświadczania jej aktualnej, terażniejszej atmosfery. Poszukiwanie miejsc tożsamyh z tymi, które już znałam stało się moim sposobem na ich oswojenie. Bazując na podobieństwach łatwiej odszyfrować indywidualne cechy nowych miejsc. Tak funkcjonuje nasza percepcja - szuka typowych elementów. Mamy zdolność do tworzenia typów, wzorcowych modeli, prototypów przestrzennych takich jak dom, plac, ulica. Nietypowe miejsca ukazują nam deformację tych idealnych, wyobrażonych form.

Jak benjaminowski *flâneur*, czyli spacerowicz-włóczęga, zawsze pieszo przemierzam ulice miast. Ewa Rewers twierdzi, że: „*flâneur* nie jest kluczową postacią w post-*polis*. Dziewiętnastowieczna metropolia różniła się bardziej, jak wynika z badań historyków i socjologów, od miasta końca XX w., niż przyznają to dziś kontynuatorzy linii benjaminowskiej.”<sup>5</sup>

Trudno się z tą opinią nie zgodzić, ruch pieszych nie dominuje już w centrach wielkich miast, narracja przestrzeni ulic prowadzących nas niejako za rękę jest często zrywana, brak ciągłości i poczucie zagrożenia nie są już tylko cechą przedmieść.

Jednak dla mnie nadal istotne jest to percepowane zmysłami, kinestetyczne doświadczenie nowych miejsc. Niejednokrotnie intuicyjna umiejętność odnalezienia właściwej drogi nie wymagała użycia mapy. Nabywałam je w takcie lub nawet po wizycie w danym mieście. Podobnie jest z przewodnikami - znieczulają one radość odkrywania nowych miejsc. Po obłaskawiające przestrzeń obcych miast - przestrzenne mapy dostępne na stronie *Google Earth* sięgam rzadko. Nie wyobrażam sobie spaceru z elektroniczną *Google Maps* w rękę. Lubię pytać przechodniów o drogę. Lubię na własny użytek szukać skrótów w obcym sobie mieście.

Moja pierwsza wizyta w zachodnioeuropejskim mieście to wizyta w Paryżu. Było to jeszcze przed przystąpieniem Polski do struktur Unii Europejskiej. Ujmująca wyprawa na Montmartre, bazylika *Sacré-Coeur*, katedra *Notre-Dame* i kilka sekwencji miasta z widokiem wieży Alexandre Gustave Eiffla - tyle zapisałam na czarno-białych zdjęciach i w powidokach pamięci. Podczas kolejnych trzech wizyt, odwiedzałam znane z albumów architektonicznych *Centre Pompidou*, architektów Renzo Piano i Richarda Rogersa z 1977 roku.

---

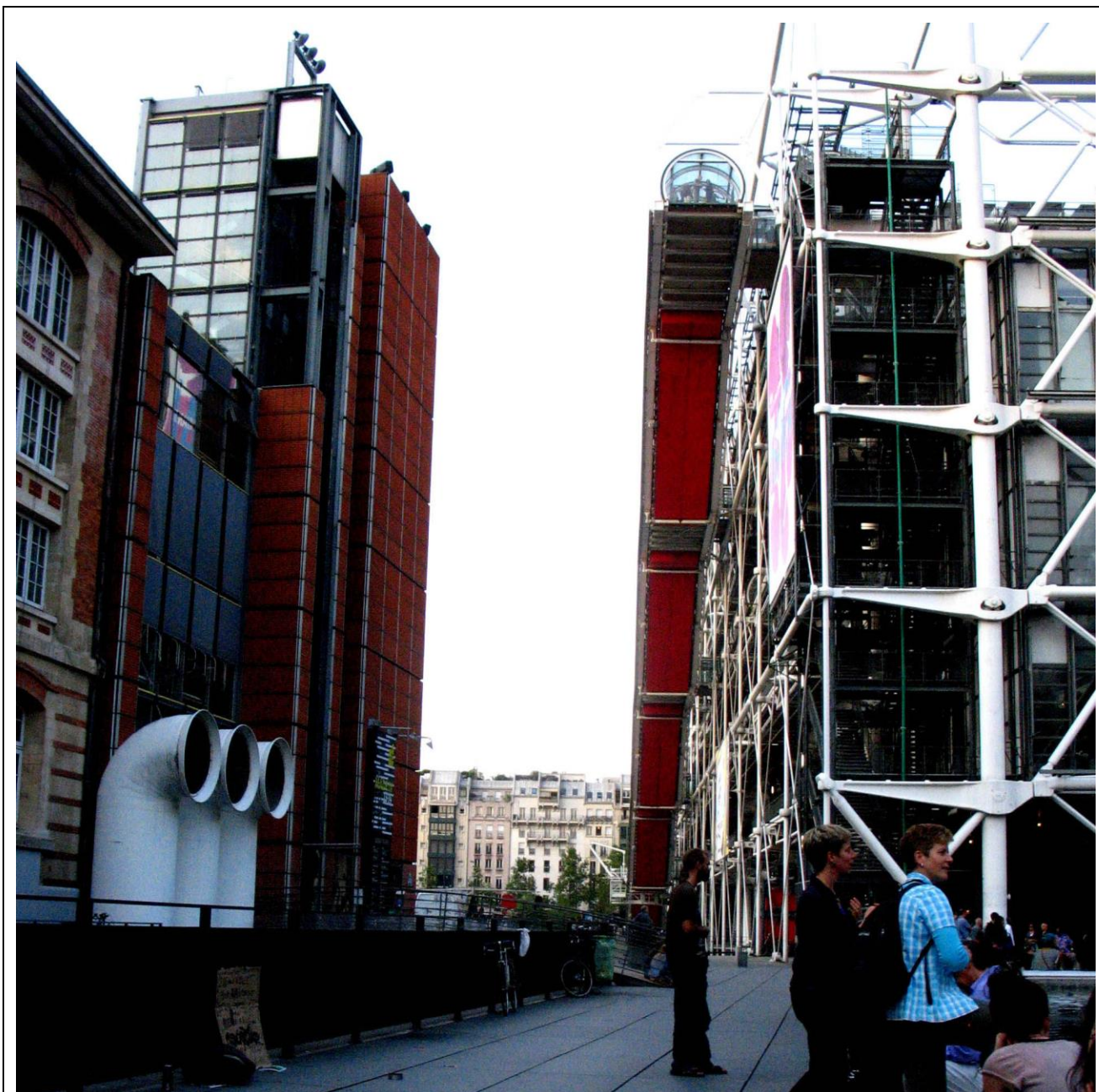
<sup>5</sup> Ewa Rewers, „Post-*polis*. Wstęp do filozofii ponowoczesnego miasta.” Wyd. Universitas, Kraków 2005 Wstęp, s.7



fot. Katarzyna Zawistowska

*Centre Pompidou* znajduje się w sąsiedztwie XIX-wiecznych kamienic, Instytutu Badań nad Akustyką i Muzyką (IRCAM), gotyckiego kościoła *Saint-Merri* i kameralnego placu Igora Strawińskiego z surrealistyczną fontanną poświęconą twórczości tego kompozytora.



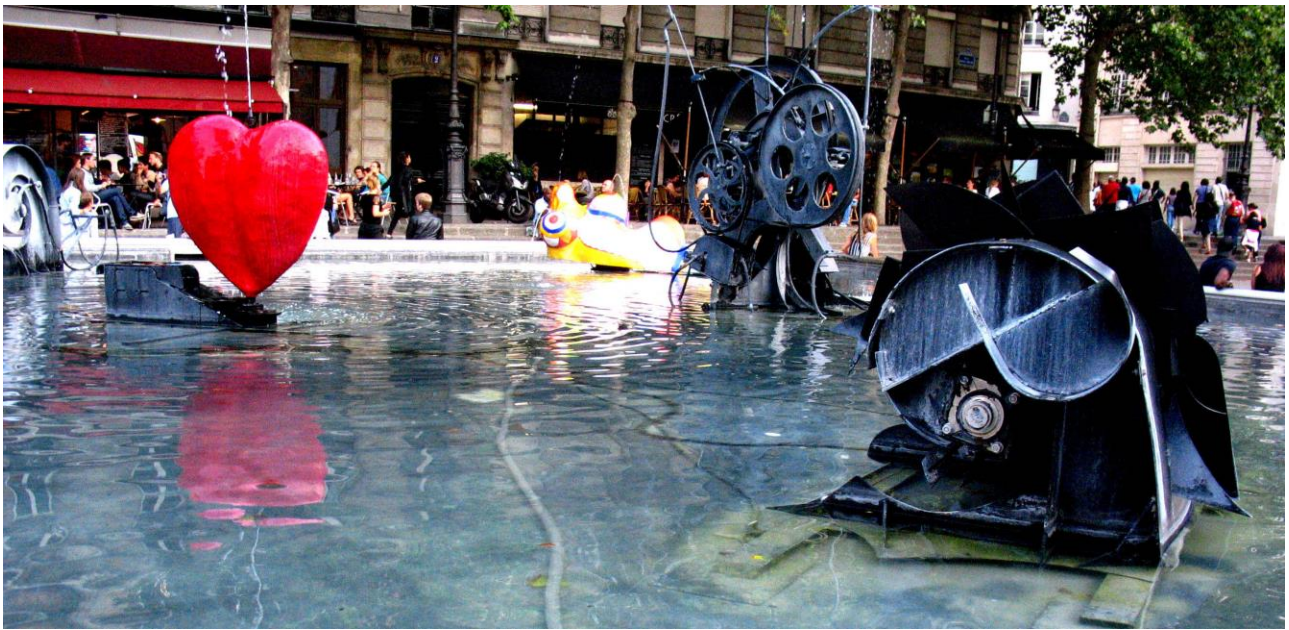


fot.Katarzyna Zawistowska

Kilka kwartałów dalej znajduje się *Les Halles* - przebudowana w latach 70-tych dawna dzielnica targowa. Jest to obecnie ogromna struktura centrum usługowo - handlowego zanurzonego pod poziom ulicy.

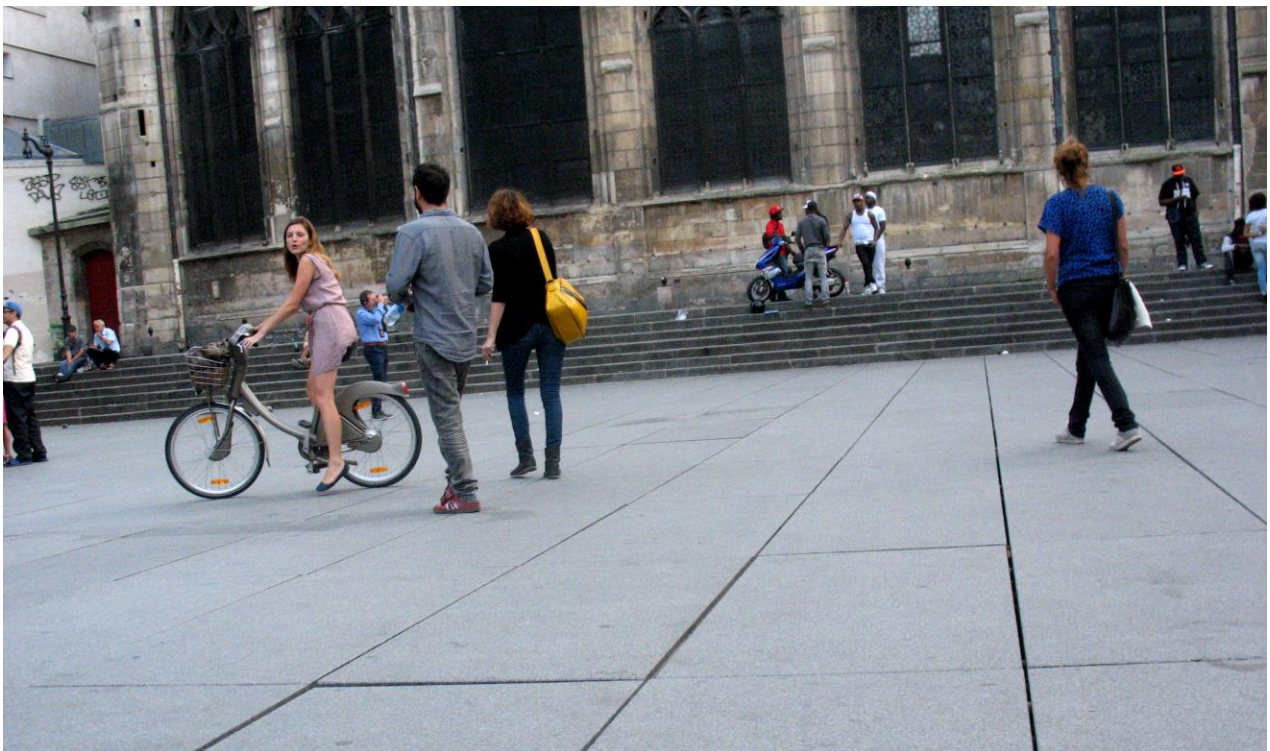
Zaintrygowała mnie koegzystencja nowego, post-modernistycznego porządku estetycznego ze starym, przed-modernistycznym - niespotykana wówczas w naszych miastach.





fot.Katarzyna Zawistowska

Ekscentryczna forma *Centre Pompidou*, eksponująca na fasadzie technologiczną strukturę budynku, klasycyzujące fasady kamienic, gotycka fasada kościoła i przedziwne, utrzymane w estetyce kiczu, mobilne elementy fontanny autorstwa Jean'a Tinguely'a i Niki de Saint Phalle - to wszystko zestawione razem na przestrzeni zaledwie kilkudziesięciu kroków. Różnorodność postrzeganych form była uderzająca!



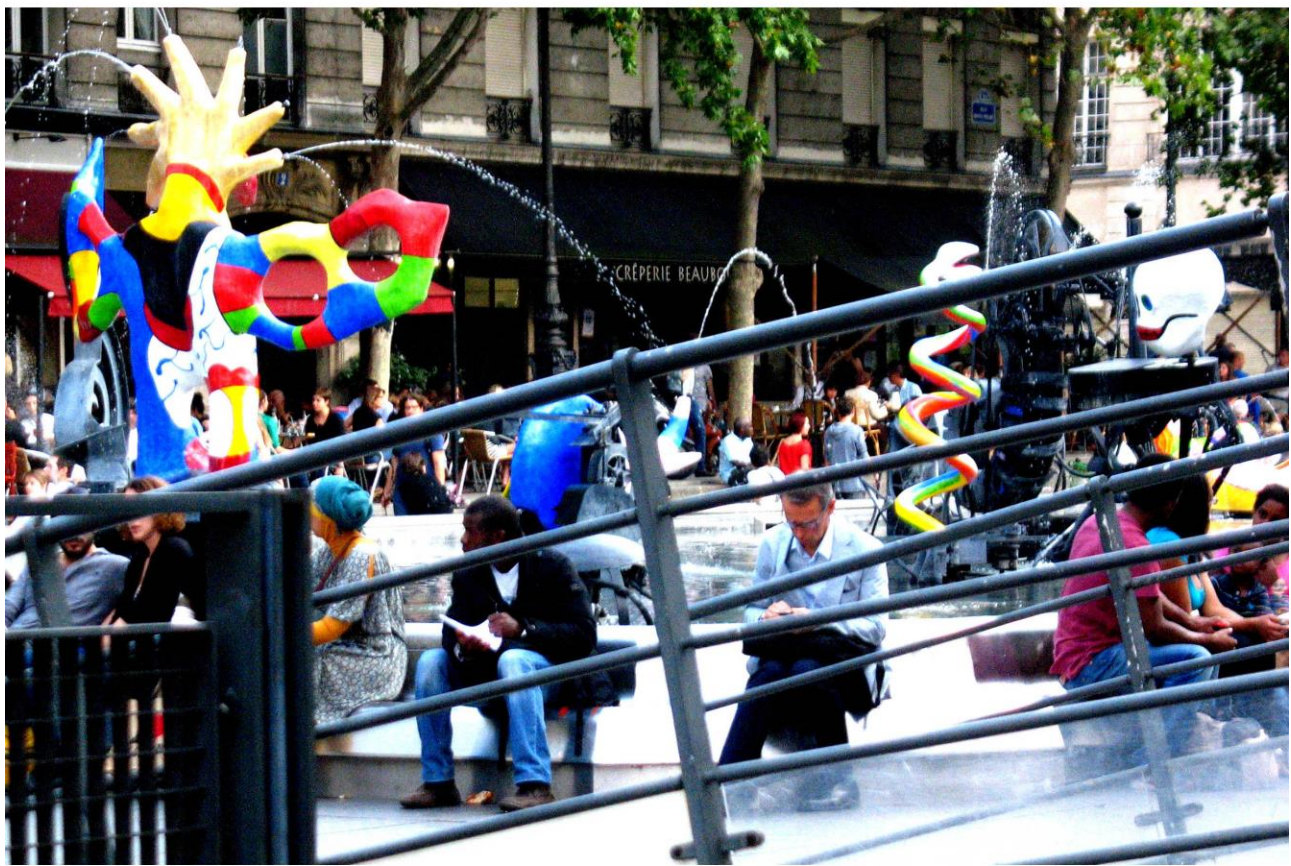
fot.Katarzyna Zawistowska





fot. Katarzyna Zawistowska





fot. Katarzyna Zawistowska



Montaż obrazów jakiego musiałam dokonać, spowodował pewne zakłócenie percepcji. Nie miałam do czego przyrównać obserwowanego zestawu form - dobrze znanego mi gotyku francuskiego z kolorowymi, tryskającymi wodą, obracającymi się obiektami. Wyglądało to jakby niesforne dzieci porzuciły swoje zabawki w fontannie na środku placu. Brak narzędzi do opisu, element zaskoczenia i nasycenia wizualnego, spowodowały, że ten moment stał się dla mnie rodzajem *zdarzenia*. Brali w tym zdarzeniu udział i inni uczestnicy - siedzący przy fontannie, przechodzący przez plac, pijący kawę przy stolikach sąsiednich kawiarni. Uczestnicy ci posiadają różny status obecności w mieście, ale świadomie nie nazywam ich *turystami* czy *mieszkańcami miasta*. W zdarzeniu w przestrzeni miejskiej nie ma to znaczenia - wszyscy uczestniczą w nim na równych prawach.



fot.Katarzyna Zawistowska

Powyższy opis mogę podsumować fragmentem „Post-polis” Ewy Rewers: „To zdarzenia produkują miejsca (...). W przestrzeni miejskiej, w przeciwieństwie do literatury czy filozofii, nie ma zdarzeń, które rozgrywają się wszędzie i nigdzie(...). W architekturze rozumianej jako zdarzenie w przestrzeni miejskiej zanika jednocześnie dystans między

budynkiem i użytkownikiem sprawiający, że jeden staje się częścią drugiego *tu, teraz (...)*”<sup>6</sup>

Łącząc *zdarzenie* i tak bliskie mi doświadczenie teatralnego *tu i teraz*, użyłabym słowa *performatywny* do określenia charakteru tej szczególnej sytuacji w przestrzeni miejskiej.



fot.Katarzyna Zawistowska

<sup>6</sup> Ewa Rewers, „*Post-polis. Wstęp do filozofii ponowoczesnego miasta.*” Wyd. Universitas, Kraków 2005 w rozdz. *Ontologia zdarzenia: fragmenty kinetycznego miasta*, s.73.



## 02\_Performatywność przestrzeni miejskiej

*Performatywność, performans, performatyka* to terminy pochodzące od angielskiego *to perform*. Małgorzata Sugiera w artykule „Performatywy, performanse i teksty dla teatru.” wyjaśnia, że: „ w naszym obszarze językowym kojarzą się przede wszystkim z teatrem eksperymentalnym i sprawczością mowy w życiu społecznym. W obu przypadkach chodzi o takie wspólnotowe działania symboliczne, które ze względu na swój powtarzalny, cytacyjny charakter odznaczają się również potencjałem transformacyjnym o trwałych społecznie skutkach.”<sup>7</sup>

Słowo *performance* nie ma w języku polskim swego dokładnego odpowiednika. Karol Dobrowolski w artykule „Przyszłość performatyki.” podaje za „Wielkim słownikiem angielsko - polskim” (wyd.PWN-Oxford) jego następujące znaczenia: „wykonywać, spełniać, pełnić, przeprowadzać, dokonać, pełnić, odprawiać, uczynić, odegrać, odtworzyć, wystawić, zrobić. W innym znaczeniu *performance* to: przedstawienie koncert, występ, ale też wyniki, wydajność, notowania, osiągi, a w zależności od kontekstu także udręka, (...) [performance to] termin niezwykle operatywny, otwierający zupełnie nowe możliwości opisu.”<sup>8</sup>

Termin *performatywność* odnosi do się zatem szerokiego spektrum ludzkich zachowań i „okazanych działań (...) przy czym wyjaśnianie okazanych działań to właśnie *performatyka*.”<sup>9</sup> Według twórcy tej teorii Richarda Schechnera, teatr i inne sztuki wykonawcze to typ „*performansów właściwych*”<sup>10</sup> które są „wyraźnie wydzielone z praktyki codzienności poprzez kontekst historyczny i społeczny, tradycję czy konwencję.”<sup>11</sup> W tej kategorii oprócz teatru, mieszczą się ceremonie, obchodzenie świąt, rytuały, zabawy czy role społeczne, a więc bardzo szeroki zakres ludzkich aktywności, dla których *performatyka* jest wspólnym mianownikiem.

Ale zastosowanie słowa *to perform* w języku angielskim nie ogranicza się jedynie do teatru czy socjologii. Zwłaszcza wyrażenie *high performance* ma szerokie zastosowanie w wielu dziedzinach: od motoryzacji, przez biznes, reklamę czy zaawansowane technologie - wszędzie tam, gdzie wysoka wydajność i skuteczność mają znaczenie.

<sup>7</sup> Małgorzata Sugiera, „Performatywy, performanse i teksty dla teatru.” *Didaskalia* nr 99 /2010 r., s.24-30

<sup>8</sup> Karol Dobrowolski, „Przyszłość performatyki.Wstęp” *Scena* nr 5 (47) / 2006

<sup>9</sup> tamże

<sup>10</sup> Richard Schechner, „Performatyka.” tłum.T.Kubikowski,

Wyd. Ośrodek Badań Twórczości Jerzego Grotowskiego, Wrocław 2006, s.32

<sup>11</sup> Karol Dobrowolski, „Przyszłość performatyki.Wstęp” *Scena* nr 5 (47) / 2006



fot.Katarzyna Zawistowska





fot.Katarzyna Zawistowska



Należy sprecyzować zatem, w jakim znaczeniu stosować będę termin *performatywność*, mówiąc o przestrzeni miejskiej. *Performatywność* w znaczeniu *działanie* czy *wydajność* można zastosować do przestrzeni miejskiej patrząc na nią z poziomu jej użyteczności. Funkcjonalnie rozumiane miasto musi działać, musi być wydajne.

Jeśli *performatywność* jest immanentną, stałą cechą miasta, to performans będzie raczej tymczasową aktywnością, która jest jednocześnie doświadczana i konstruowana *tu i teraz*. Jednak jedna rzecz jest pewna - teraźniejszość tę tworzą nadawca i odbiorca można też powiedzieć: aktor i publiczność. Tworzą doświadczenie chwili.

Dell Hymes wprowadził pojęcie *przełom performatywny*, opisując przemianę człowieka jako istoty działającej w kierunku specyficznego „trybu istnienia i świadomości.”<sup>12</sup> Oczywiście jest, że, inna jest psychofizyczna kondycja dzisiejszego odbiorcy i czego innego chciałby on doświadczyć dziś w mieście niż 50 czy 200 lat temu. Ogromne przemiany nastąpiły dziedzinie teatru i sztuk wizualnych na przestrzeni samego tylko XX wieku.

Natomiast my, jako odbiorcy sztuki, *widzimy szybciej*. Jest to stwierdzenie Béli Balzása, węgierskiego pisarza i pierwszego teoretyka filmu, który w latach 20. XX wieku opisał film jako nowy środek wyrazu artystycznego. Film i techniki multimedialne zmieniły naszą percepcję. Happening wprowadził elementy performatywne do galerii. Sztuka partycypacyjna nauczyła nas aktywności w odbiorze dzieła sztuki. Artyści działają w różnych przestrzeniach, nie tylko w murach galerii, wychodzą w miasto, realizując projekty w relacji do charakteru miejsca (projekty *site-specific*). Teatr także uczestniczy w tych zjawiskach, czerpiąc wiele ze sztuk wizualnych i rozwijając własne środki wypowiedzi. Od końca XIX wieku teatr eksperymentuje z przestrzenią spektaklu, często wychodząc w miasto, wykorzystując istniejący system przestrzeni publicznych, ulic i placów.

Jako widz - przechodzień tworzę swoją narrację wykorzystując zdobycze filmu, montuję miejskie kadry jak kolejne sceny w filmie.

---

<sup>12</sup> cytata za J.J.Mac Aloon redakcja i wstęp, „Rytuał,dramat,święto, spektakl. Wstęp do teorii widowiska kulturowego”, tł. K.Przyłuska-Urbanowicz, WUW 2009, s.14

### 03\_Grupa Exyzt i performatywność przestrzeni miejskiej

- Urban Satellite Ektop#1 Paryż\_2010

W 2005 roku w Paryżu, na obszarze Les Halles, grupa artystów i architektów działająca wówczas pod nazwą *Exyzt* zrealizowała projekt **Urban Satellite Ektop#1**.<sup>13</sup> Była to akcja artystyczna na zamówienie merostwa Paryża - w ramach corocznego programu *Nuit Blanche* - złożonego z różnych działań w tych obszarach miasta, które z jakichś powodów stały się dysfunkcyjne. Tak też jest oceniane *Forum des Halles*, jako urbanistyczne przedsięwzięcie, które mimo inwestycyjnego rozmachu, nie przyczyniło się do poprawy bezpieczeństwa i jakości życia w tej dzielnicy. Ogromny kompleks usługowo-handlowy z multiplexem, krytym basenem, choć licznie odwiedzany - nie zyskał sympatii Paryżan, podobnie jak i krytyków sztuki architektonicznej.

Zastanowiło mnie dlaczego te dwie sąsiadujące ze sobą przestrzenie publiczne: *Les Halles* i plac z fontanną Igora Strawińskiego, generują tak różne odczucia? Przestronny plac, mimo ślepej ściany jednej z kamienic (obecnie namalowany jest na niej mural), polecany jest w przewodnikach turystycznych jako miejsce spotkań. Szesnaście mobilnych rzeźb, poruszających się w różnym tempie przykuwa uwagę. Przemierzając się wokół fontanny każdorazowo widzimy inną ich kompozycję na tle prostokątnej sadzawki. Dodatkowo cztery fasady placu różnią się strukturą i fakturą powierzchni: gotycki kościół z bogatą dekoracją rzeźbiarską, boniowane kamienice, inkrustowana szkłem stalowa konstrukcja Centrum Pompidou, ceglana ściana instytutu IRCAM.

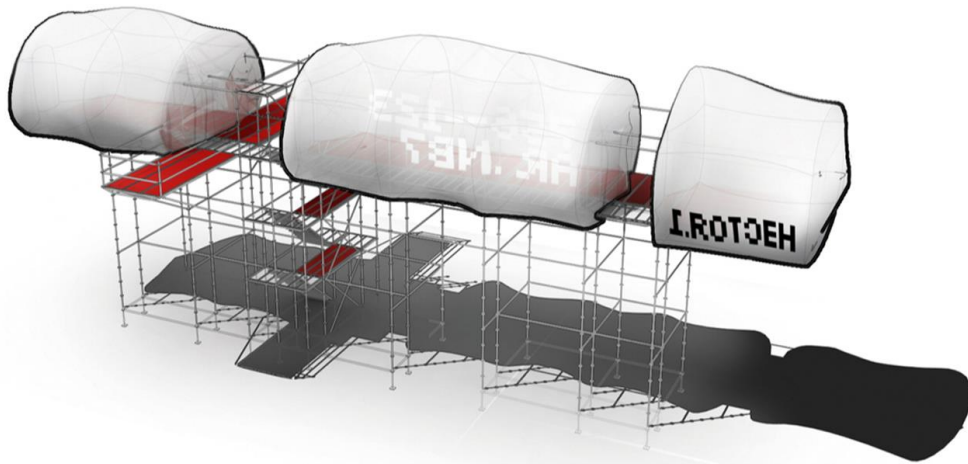
Jeśli opiszemy proces percepcji wzrokowej jako postrzeganie figury na danym tle - to w tym przypadku zmienia się zarówno tło, jak i figura, którą obserwujemy. Kadrowana wzrokiem kompozycja fontanny, nawet jeśli stoimy w miejscu, jest ciągle atrakcyjna dzięki mobilności i odbiciom rzeźb w wodzie. A kiedy przemierzamy się wzdłuż niej, zmienia się tło, widzimy kolorowe rzeźby na tle gotyckich rzeźb to znów kamienic. Przy tym formalno - kinetycznym bogactwie placu Strawińskiego, *Forum des Halles* wydaje się jednorodną, monotonną formą ze szkła i stali opakowującą jedynie funkcję centrum handlowego i stacji metra. Decyzja o zatopieniu *Forum* o kilkanaście metrów poniżej poziomu ulicy zerwała relację wizualną z miejskim otoczeniem. Celem projektu było więc zachęcenie mieszkańców do udziału w integrujących zdarzeniach. Autorami instalacji wykonanej z rusztowań byli architekci Pierre Schneider i François Wunschel.

---

13

Llorenç Bonet, „Exhibition Design” Wyd. Rockport Publisher, USA/Spain; 2006; s.76-81.





materiały fot. ze strony grupy Exyzt: [www.1024architecture.net](http://www.1024architecture.net)

Nieco żartobliwa formuła projektu, jako satelity lądującego na skraju skweru, wygenerowała kształt obiektu. Nadwieszona kilka metrów nad ziemią podłużna, owalna forma mieściła stanowisko DJ-a tworzącego muzykę na żywo, oświetleniowca i kamerzysty oraz VJ-a, który na bieżąco miksował obraz video. Oświetleni za pomocą punktowego reflektora ludzie zgromadzeni na placu byli filmowani, a następnie przetworzony obraz ich sylwetek był prezentowany w powiększonej skali na na fasadach kamienic. Użycie typowo teatralnego narzędzia, jakim jest światło punktowe i dźwięk, a także zapis filmowy i symultaniczna projekcja - to działania o performatywnym rodowodzie. Przestrzeń miejska i jej użytkownicy stawali się na moment głównymi bohaterami zdarzenia.

Stworzona w ten sposób interaktywna sytuacja wywoływała reakcje uczestników, którzy w trakcie orientowali się, że są obiektem zainteresowania. Uczestnicy mogli także dostać się do wnętrza obiektu - który ciekawie przenikał się ze stojącą w tym miejscu metalową konstrukcją pergoli.

Interesujące są kolejne, performatywne realizacje francuskich architektów z grupy Exyzt. Ich projekty są obiektami o różnym przeznaczeniu, ale zawsze wykonane są z rusztowań. Są to niezależne obiekty lub dodane do istniejących już budynków. Duża skala nie pozwala nie zauważyć ich w przestrzeni miasta. Zawsze towarzyszy im precyzyjnie zaprojektowane oświetlenie i wizualizacje oraz muzyka tworzona na żywo. Jak piszą na swojej stronie internetowej, dwaj architekci (działający obecnie pod szyldem *1024 architecture*) w swoich działaniach „poszukują przecięcia przestrzeni, dźwięku, wizualizacji, światła, cielesności, architektury, miasta.”<sup>14</sup>

- **Abies-Electronicus (aka XMAS Tree) Guebwiller\_2010 i Bruksela\_2012**

Instalacja **Abies-Electronicus (aka XMAS Tree)**, przypominająca kształtem choinkę, ustawiona została na rynku alzackiego miasteczka Guebwiller, w przedświątecznym okresie 2010 roku. Podświetlone poziome prostopadłościany z rusztowań opakowanych białą, transparentną, siatką dawały efekt mieniącej się światełkami choinki, to znów były ekranem dla abstrakcyjnych, geometrycznych wizualizacji. W 2012 roku ta sama instalacja zagościła na głównym placu starego miasta w Brukseli.

---

<sup>14</sup> Źródło: [www.1024architecture.net](http://www.1024architecture.net) „1024 is a label created by François Wunschel and Pierre Schneider (co-founders of EXYZT collective), 1024 seeks the interactions between Space, Sound, Visual. Light, Body, Architecture, City.”





materiały fot. ze strony grupy Exyzt: [www.1024architecture.net](http://www.1024architecture.net)

- **3D Bridge Paryż\_2010**

Most *Saint Louis* w Paryżu został zaanektowany podczas kolejnej edycji *Nuit Blanche* w 2010 roku przez instalację **3D Bridge**. Prostopadłościany z rusztowań uformowały rodzaj transparentnej budowli wzdłuż wzdłuż osi mostu. Została ona podświetlona od wewnątrz zarówno światłem jak i ożywiana projekcjami.



materiały fot. ze strony grupy Exyzt: [www.1024architecture.net](http://www.1024architecture.net)

- **1Up Mushroom Saint Denis\_2011**

**1Up Mushroom** to obudowane rusztowaniami stanowisko archeologiczne w Saint Denis pod Paryżem. Obiekt został przekryty półokrągłym białym dachem w czerwone kropki. Ma stać się miejscem o charakterze edukacyjnym, przeznaczonym dla dzieci, studentów i archeologów tam pracujących.



- **U.ZN/Corner Tower Genewa\_2011**

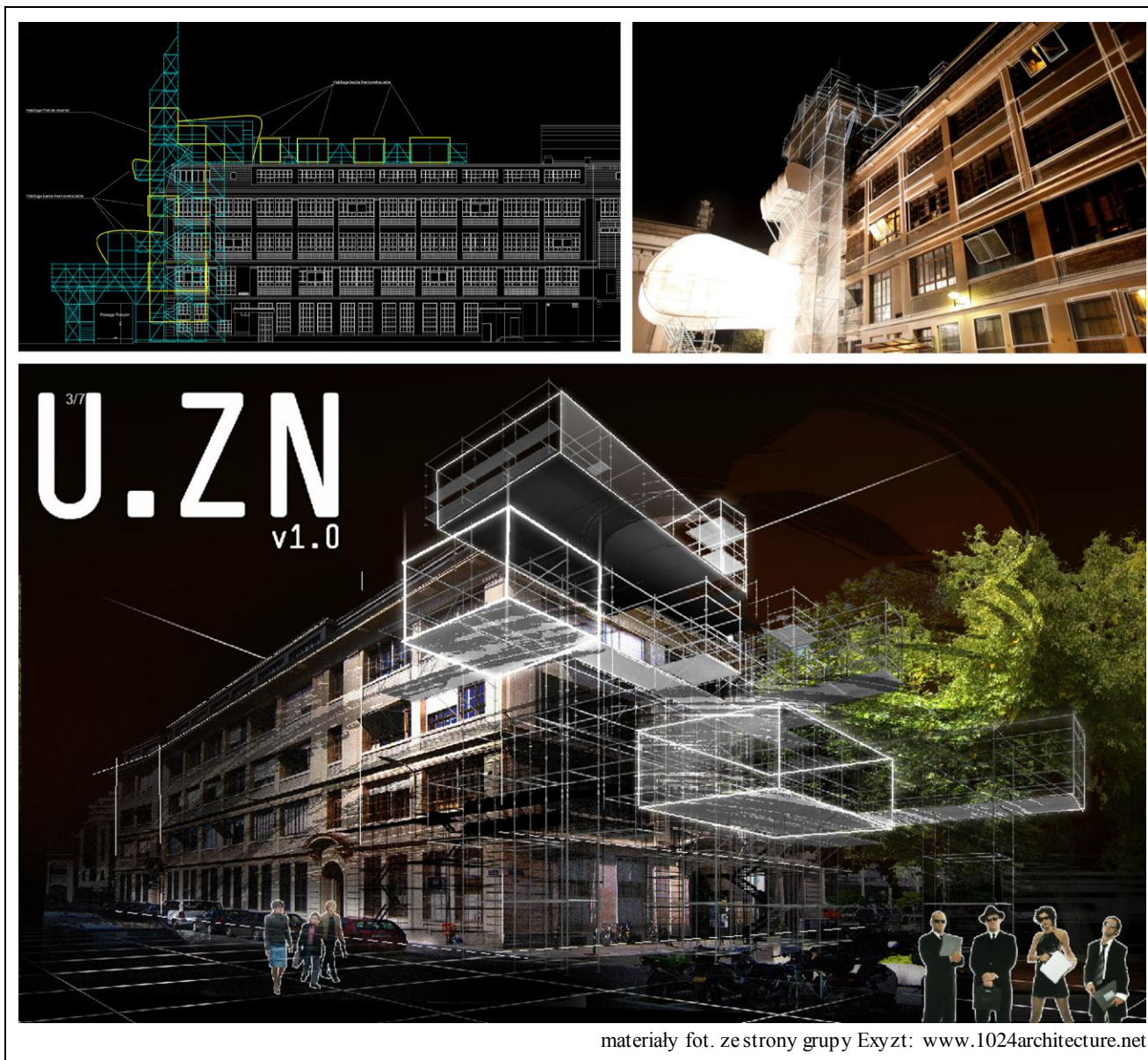
**U.ZN/Corner Tower** to wertykalna forma z rusztowań dostawiona do pofabrycznego budynku l'Usine w Genewie, gdzie od 22 lat funkcjonuje centrum kultury alternatywnej.

Główna część projektu to wieża z klatką schodową, która była dostawiona do fasady, drugą część stanowiły przestrzenie zaaranżowane na dachu budynku. W ciągu siedmiu tygodni, latem 2011 roku, miało tam miejsce wiele wydarzeń artystycznych organizowanych przez rezydentów l'Usine: koncerty, performance, pokazy filmowe, rekreacja (joga, zajęcia dla dzieci), spotkania z artystami, prezentacje produktów i degustacje wina. Imponuje tak interaktywne i interdyscyplinarne wykorzystanie przestrzeni zbudowanej zaledwie z rusztowań budowlanych i siatki.

Ta dodana i nadbudowana przestrzeń pozwoliła eksplorować budynek w nowy sposób: to co do tej pory odbywało się w jego murach - teraz znalazło się w przestrzeni pomiędzy wnętrzem a zewnątrz.

Imponujący widok na miasto był osiągalny po dotarciu klatką schodową na dach. Transparentna siatka opakowująca konstrukcję i organiczna forma okalająca dolny pasaż - podświetlona nocą - dawały efekt ogromnego lampionu.





- **Les Grandes Tables Paryż\_2011**

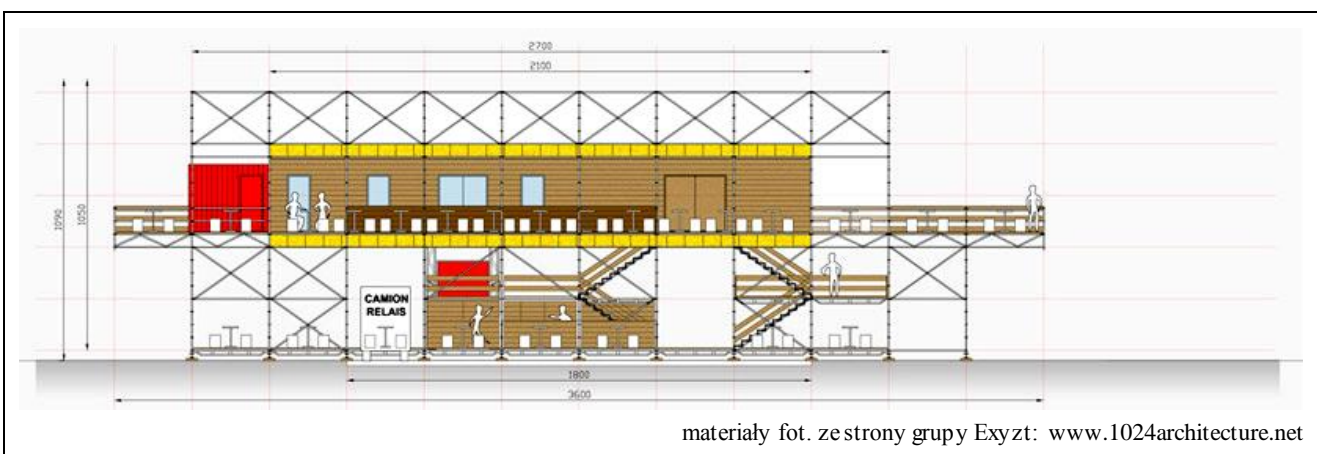
Jak się okazało - rok 2011 przyniósł dla Schneider'a i Wunschel'a kilka ważnych realizacji, które nie są tylko krótkotrwałym, tematycznym zdarzeniem.

Ostatnią z nich miałam okazję zobaczyć będąc w Paryżu jesienią 2011. Jest to restauracja francuskiej sieci *Les Grandes Tables*, tym razem zbudowana z rusztowań i kontenerów używanych w żegludze. Została otwarta we wrześniu 2011 roku na wyspie *l'île Seguin* leżącej w departamencie *Hauts-de-Seine*, w sąsiedztwie miasta Boulogne-Billancourt, stanowiącym zespół miejski Paryża. Wyspa ta od lat dwudziestych XX wieku była własnością Louisa Renault, który zbudował tu swoje fabryki. Funkcjonowały one do 1992 roku, potem opuszczone niszczały kilkanaście lat i zostały zburzone.



materiały fot. ze strony grupy Exyzt: [www.1024architecture.net](http://www.1024architecture.net)

W latach 2012-2017 wyspa ma być zabudowana i stać się kulturalno-rekreacyjnym centrum miasta Boulogne-Billancourt. Architektem koordynującym całość i autorem planu urbanistycznego jest Jean Nouvel. Architekturą krajobrazu zajmuje się Michel Desvigne. Planowane są między innymi 2 sale koncertowe, galeria sztuki współczesnej o szerokim programie działań kulturalnych, centra handlowe oraz ogromne założenie parkowe. Realizacja *Jardin de l'île Seguin* już się rozpoczęła. Teren wyspy wyrównano, a 1/3 długości zaaranżowano betonowymi wylewkami i zielenią. Będzie to baza dla zadaszzonego ogrodu. Na wyspę prowadzi most *Renault* o ciekawej formie autorstwa Marca Barani z 2009 roku. Część dla pieszych to wyłożony drewnem pasaż z dwoma poziomami podestów prostopadłymi do biegu rzeki - służącymi także jako siedziska.



materiały fot. ze strony grupy Exyzt: [www.1024architecture.net](http://www.1024architecture.net)

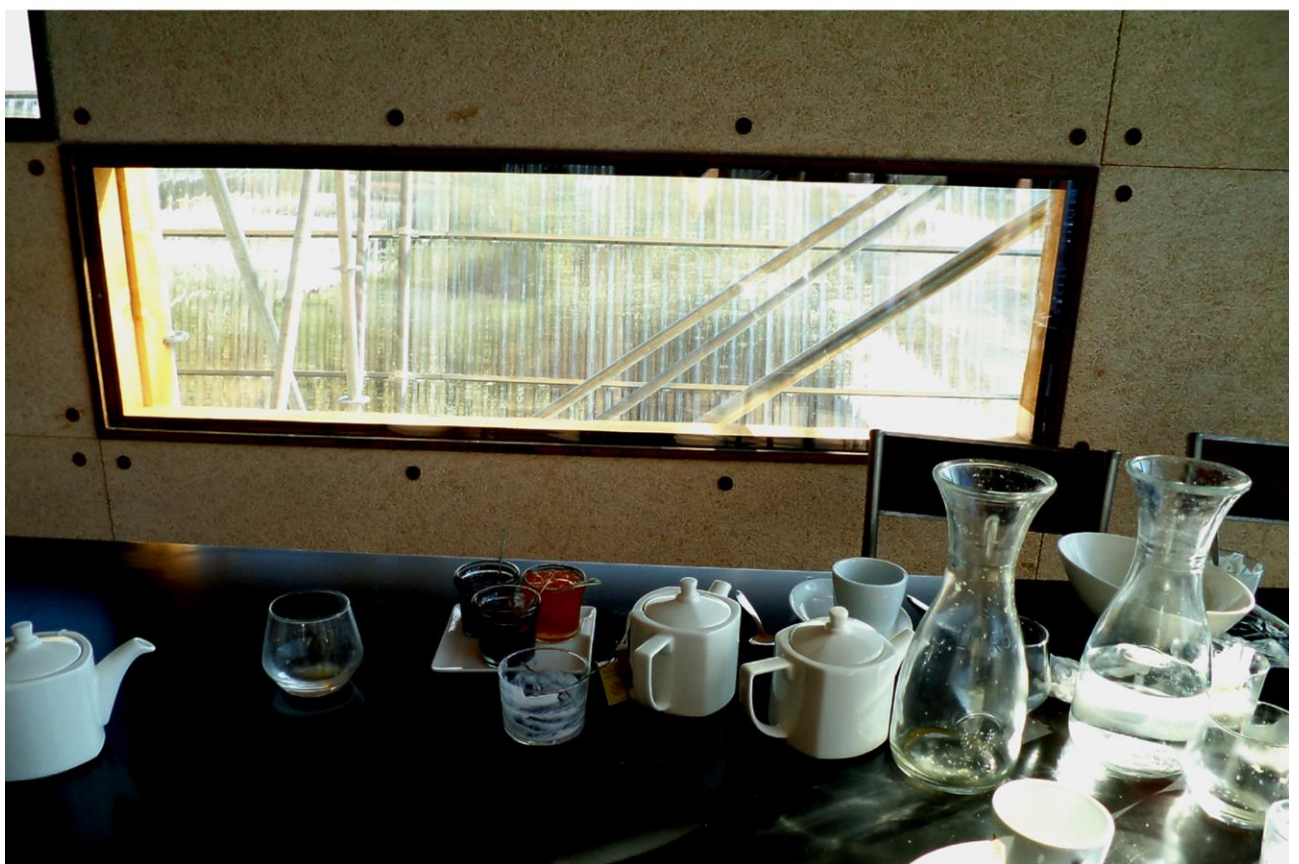


Restauracja cieszy się dużym powodzeniem mimo, że ma pozwolenie na cztery lata działalności. Jest magnesem przyciągającym na wyspę mieszkańców okolicznych osiedli. Podstawowa funkcja wyspy to rekreacja, a restauracja dodatkowo zachęca do przyjazdu na wyspę o każdej porze dnia. Mimo tymczasowego charakteru zastosowanych materiałów obiekt jest użytkowany przez cały rok. Z pewnością jest to świadomy ruch inwestorów - oswojenie odbiorcy z nowym miejscem, które za kilkanaście lat będzie już wysoko zurbanizowaną częścią aglomeracji Paryża. Jest to rodzaj *pierwszej próby* po ustaleniu obsady. *Aktorzy* - inwestorzy prywatni i publiczni, są już na scenie, brakuje jeszcze scenografii w postaci budynków, choć plany zabudowy są już bardzo zaawansowane. Są już odbiorcy tej przestrzeni - potencjalna publiczność.



Grające w piłkę dzieci i ich rodzice lubiący w niedzielne popołudnie zjeść obiad na tarasie restauracji, z pewnością będą tu przychodzić za kilka lat. I choć nic jeszcze na wyspie nie zbudowano poza tymczasową restauracją - uważam, że jest to performatywna przestrzeń miejska. Posiada swój potencjalny scenariusz i zakodowane gesty przestrzenne. Zanim dojdzie do *prób generalnych*, gdy gotowe będą stałe obiekty - minie kilka lat. *Premiera* nastąpi, gdy powstaną budynki, ale już dziś ta przestrzeń żyje, ma swoich odbiorców - swoją publiczność.



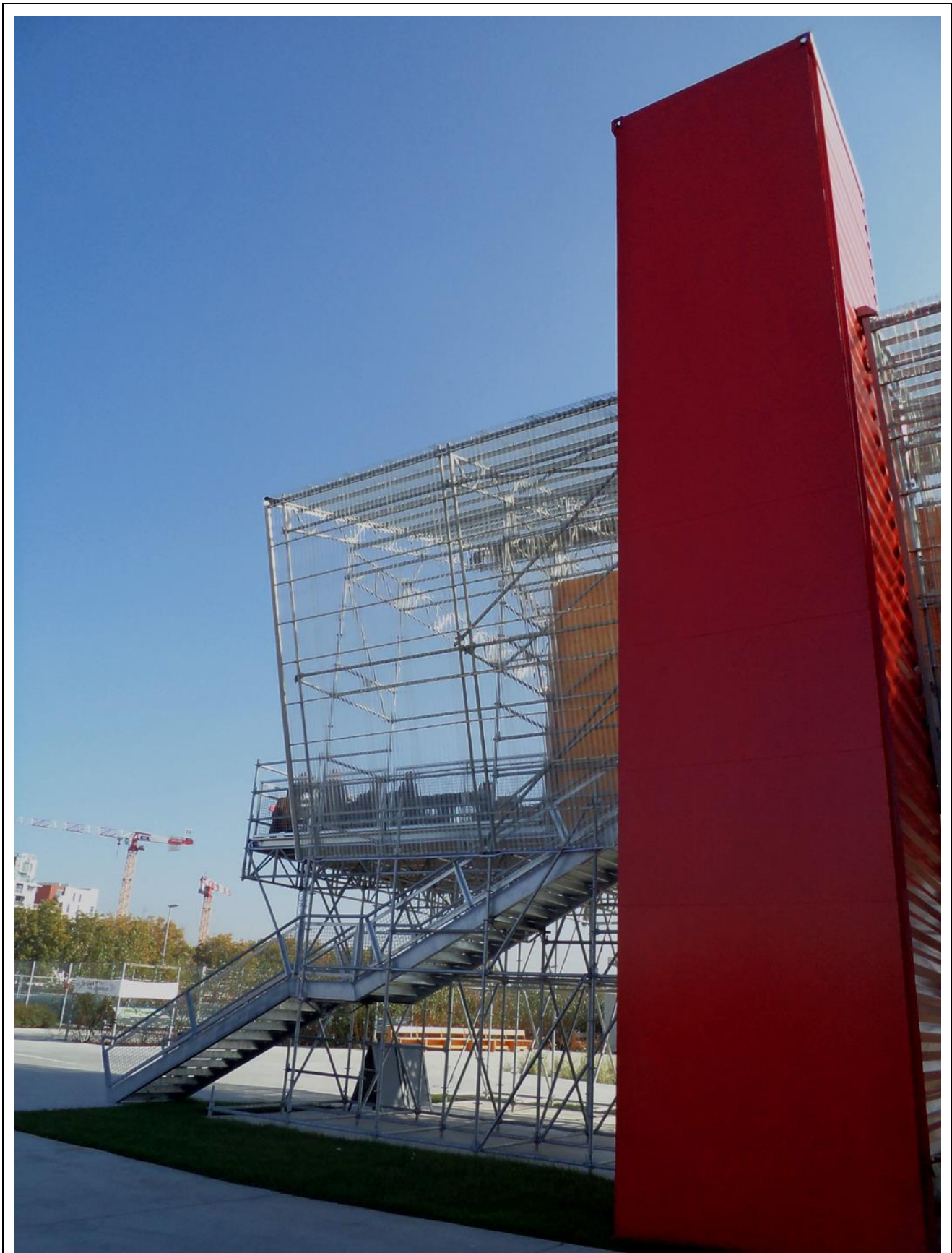


fot. Katarzyna Zawistowska





fot. Katarzyna Zawistowska



fot. Katarzyna Zawistowska





fot. Katarzyna Zawistowska





fot. Katarzyna Zawistowska

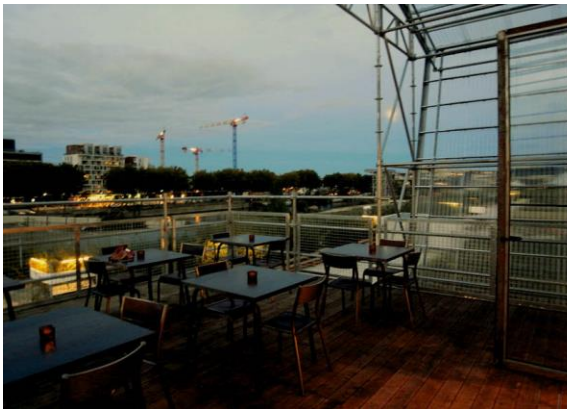


## 04\_Teatralna *bauprobe*\_próba budowlana w miejskiej skali

Powyżej zastosowałam analogię deweloperskich działań do produkcji teatralnej. Wielokrotnie eksplorowano porównanie miasta i teatru, architektury jako scenografii a jego mieszkańców jako aktorów.

„Jedną z najstarszych zachodnich koncepcji społeczeństwa jest postrzeganie go jako teatru. Istnieje tradycja *theatrum mundi*” pisze Richard Sennett w „Upadku człowieka publicznego”<sup>15</sup>. Z perspektywy teorii społecznych i historii Sennett analizuje role publiczne w miastach na przykładzie rozwoju Londynu i Paryża w ciągu trzech ostatnich stuleci. Teatr jest niewątpliwie zjawiskiem miejskim, a mieszkańcy miasta tworzą jego publiczność.

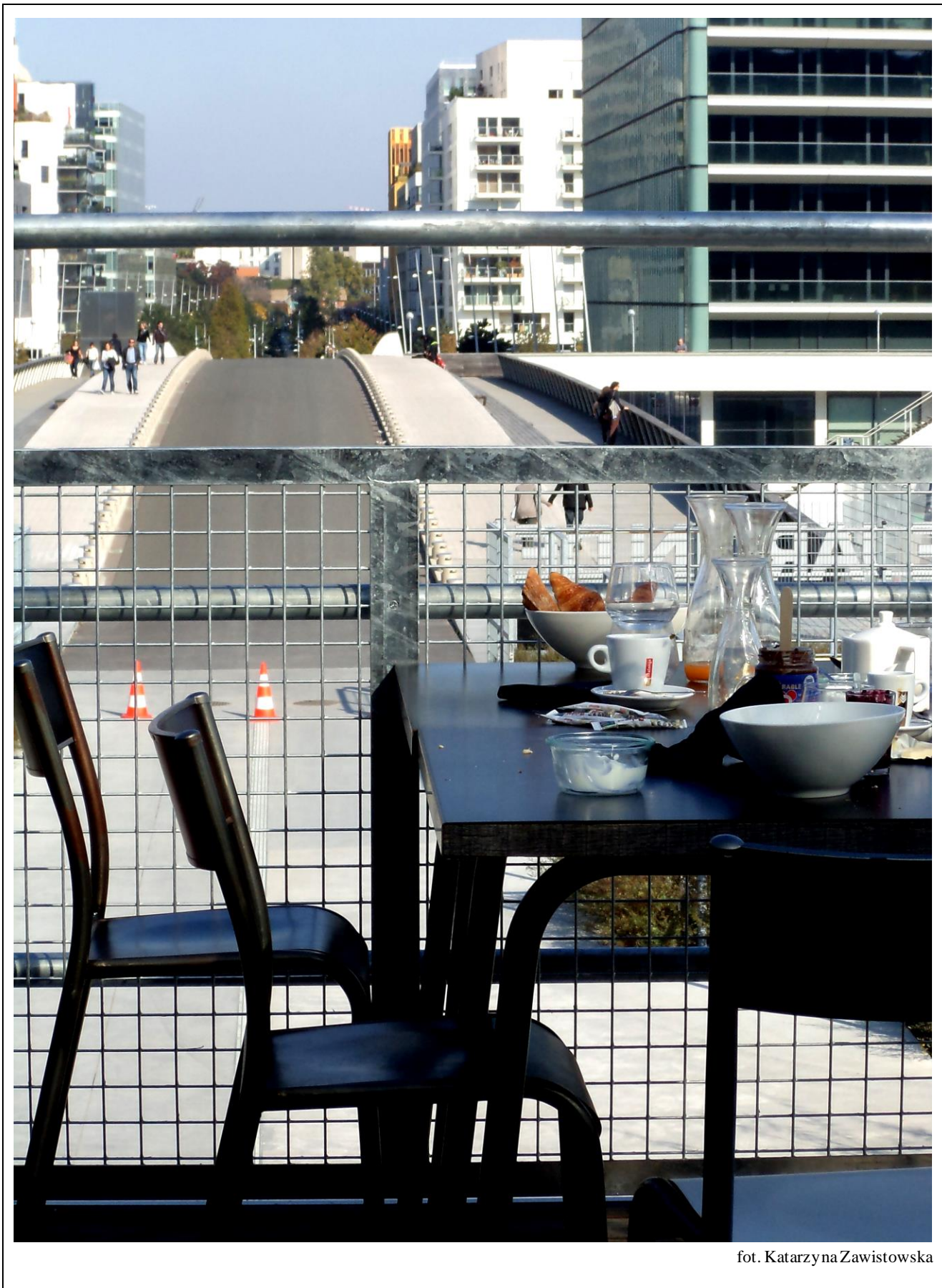
Znałam projekt restauracji **Les Grandes Tables** jedynie ze strony internetowej architektów z grupy *Exyzt*. Pierwotnym moim zamiarem była więc dokumentacja projektu jako tymczasowego, zbudowanego z rusztowań, obiektu. Nie znałam wówczas ani lokalnego kontekstu przestrzennego, ani planów dotyczących wyspy. W rozmowie z menadżerem restauracji dowiedziałam się, że mają pozwolenie na 4 lata działalności. W 2015 obiekt zostanie zdemontowany, ponieważ w tym miejscu powstanie budynek mieszkalno - biurowy.



materiały fot. ze strony grupy Exyzt: [www.1024architecture.net](http://www.1024architecture.net)

Będąc już wewnątrz, w tubusie restauracji, uniesionym cztery metry nad ziemią, wyobraziłam sobie, że jestem w tym budynku wybudowanym już na stałe. Z jednego z tarasów mogłabym zobaczyć perspektywę na most i znajdujące się za rzeką budynki mieszkalne i biurowe (m.in. słynny *La Tour Horizons*, autorstwa Jeana Nouvela), a z drugiego tarasu zobaczyłabym rzekę z barkami mieszkalnymi i zabudowane willami wzgórze.

<sup>15</sup> Richard Sennett, „Upadek człowieka publicznego.” tłum. Hanna Jankowska, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA Rozdział 2: „Role” s.65



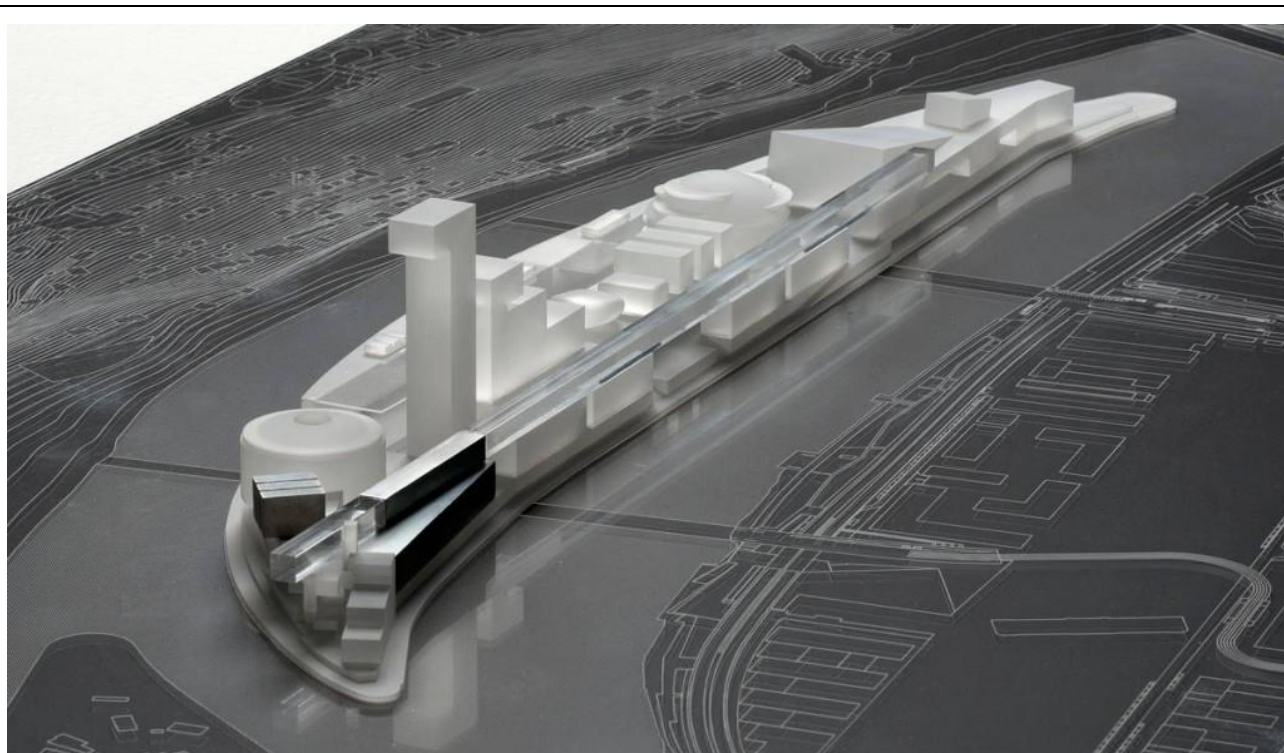
fot. Katarzyna Zawistowska





fot. Katarzyna Zawistowska

Pomyślałam wówczas, że za pomocą konstrukcji z rusztowań można by wygenerować inne obiekty, które są już wstępnie określone w projekcie Jeana Nouvela - jak na przykład budząca wiele kontrowersji ponad stu metrowa wieża należąca do jednego z budynków. Przy planowaniu architekci i urbaniści muszą używać modeli w odpowiedniej skali, czy wizualizacji, jednak nie zawsze proporcje i relacje między budynkami są czytelne. Często na etapie planowania, wszystkie elementy projektu wydają się być spójne, jednak dopiero konfrontacja z realną skalą ukazuje rzeczywiste różnice i niejednokrotnie błędne decyzje, niedostępne wcześniej naszej percepcji.



materiały z opracowania Jeana Nouvela, ze strony: <http://codylee.co/2014/09/r4-ile-seguin/>

Natomiast dzięki tanim i tymczasowym konstrukcjom z rusztowań możemy przecież sprawdzać wolumeny przestrzenne obiektów w realnej skali; budynków, które dopiero zamierzamy w mieście wybudować. Możemy zaprojektować wglądy w przestrzeń ulicy, zobaczyć, jaki będzie widok z okna naszego biura czy mieszkania. Możemy nawet negocjować z sąsiednim budynkiem inny jego kształt, aby móc ocalić widok, na którym nam zależy.

Budowanie miasta to długi proces, od którego dzisiaj odsunięci zostali jego mieszkańcy. Dziś miasta budują deweloperzy. Do nich należą decyzje o kształcie miast, w których żyjemy. Czy możliwe jest odwrócenie tej sytuacji i stworzenie tymczasowych struktur o charakterze przestrzeni publicznej? Przestrzeni kreowanej przez jej odbiorców i przez miejskie



instytucje? Myślę, że jest możliwe wypracowanie takiej płaszczyzny działania i szukania porozumienia, aby użytkownicy czuli się współodpowiedzialni za miejską przestrzeń.

Wyobrażam sobie, że przestrzeń placu, ulicy czy inny nieurbanizowany teren, byłby wynajmowany od miasta na określony czas przez miejskich aktywistów, organizacje społeczne czy lokalnych inwestorów. Byłoby to tymczasowe forum miasta z obiektami zbudowanymi z rusztowań i innych tanich materiałów. Byłoby to obiekty niezależne lub obudowujące istniejące budynki.

Miejskie instytucje, teatry, galerie, muzea mogłyby zaproponować swój program, wychodząc poza swoje siedziby. Niezależne od miejskiego finansowania grupy teatralne, czy alternatywni artyści - mieliby także swój udział. Genewski projekt grupy *Exyzt U.ZN/Corner Tower* może posłużyć za dobry wzór takich działań. Realizacje Schneider'a i Wunschel'a są świetnymi przykładami, jak tworzyć tymczasowe przestrzenie o różnym charakterze i sposobie funkcjonowania.



Wyobrażam sobie, że instytucje czy prywatni inwestorzy zamawiają u projektantów taki obiekt, aby zrealizować swoje plany programowe czy przestrzenne potrzeby.

Byłoby to pewien rodzaj ekstensji samych budynków - przykładowo brakujący taras przy popularnej restauracji rozwiązałby problem chronicznego braku wolnych miejsc.

Obiekty wytworzone we współpracy z projektantami powstałyby w skali rzeczywistej. Byłyby swego rodzaju **TESTEM** nowych potrzeb i sytuacji przestrzennych w mieście.

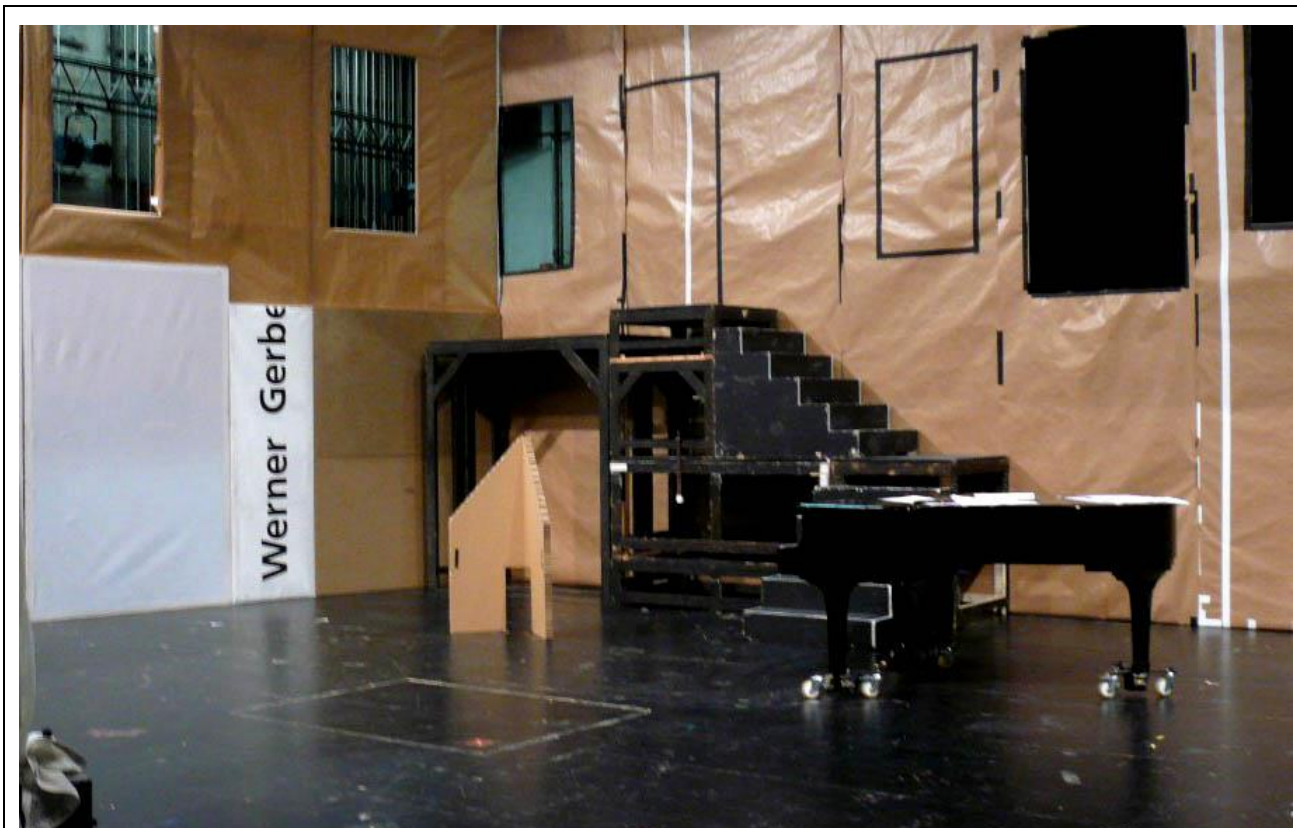
**TESTER** przestrzeni miejskiej, dzięki swej tymczasowej konstrukcji, mógłby testować wolumeny przestrzenne obiektów w realnej skali, które dopiero zamierzamy w mieście wybudować. Założenie byłoby jedno: byłaby to forma testowania przestrzeni miejskiej. Takie działanie w porównać można do często stosowanej w niemieckich teatrach próby technicznej: *bauprobe*. W dosłownym tłumaczeniu jest to *próba budowlana*. Jest ona ważna, ponieważ daje możliwość ustawienia wolumenów przestrzennych w skali jeden do jeden, bezpośrednio na scenie.



fot. ze strony internetowej Opery Dreźnie; [www.oper-dresden.de](http://www.oper-dresden.de)

Chociaż są to zastępcze obiekty, często wykonane z tektury czy papieru, pozwalają one dostrzec błędy, które nieraz trudno przewidzieć, projektując w skali, za pomocą makiety czy rysunków technicznych. Taka próba eliminuje przestrzenne pomyłki. Zarówno scenograf jak i reżyser oraz zespół techniczny mogą sprawdzić w rzeczywistej skali i przedyskutować wszystkie elementy projektu. Uważam, że podobne myślenie może wzbogacić proces powstawania przestrzeni miejskiej.





fot. ze strony internetowej Teatru we Freiburg; <http://www.theater.freiburg.de/blog/?p=9036>

## 05\_TESTER przestrzeni miejskiej\_ *bauprobe* dla Targu Węglowego w Gdańsku

Realizacja projektu **TESTER przestrzeni miejskiej** miała miejsce w lipcu 2014 roku na zamówienie Międzynarodowych Targów Gdańskich - organizatora Jarmarku Dominikańskiego. Był to mój głos w dyskusji na temat zagospodarowania Targu Węglowego, która od jakiegoś czasu toczy się w gdańskim środowisku akademickim, urbanistycznym oraz wśród aktywistów miejskich i instytucji kulturalnych.



proponycja opracowania graficznego i materiałowego na czas wydarzeń organizowanych przez MTG

### aspekt urbanistyczny :

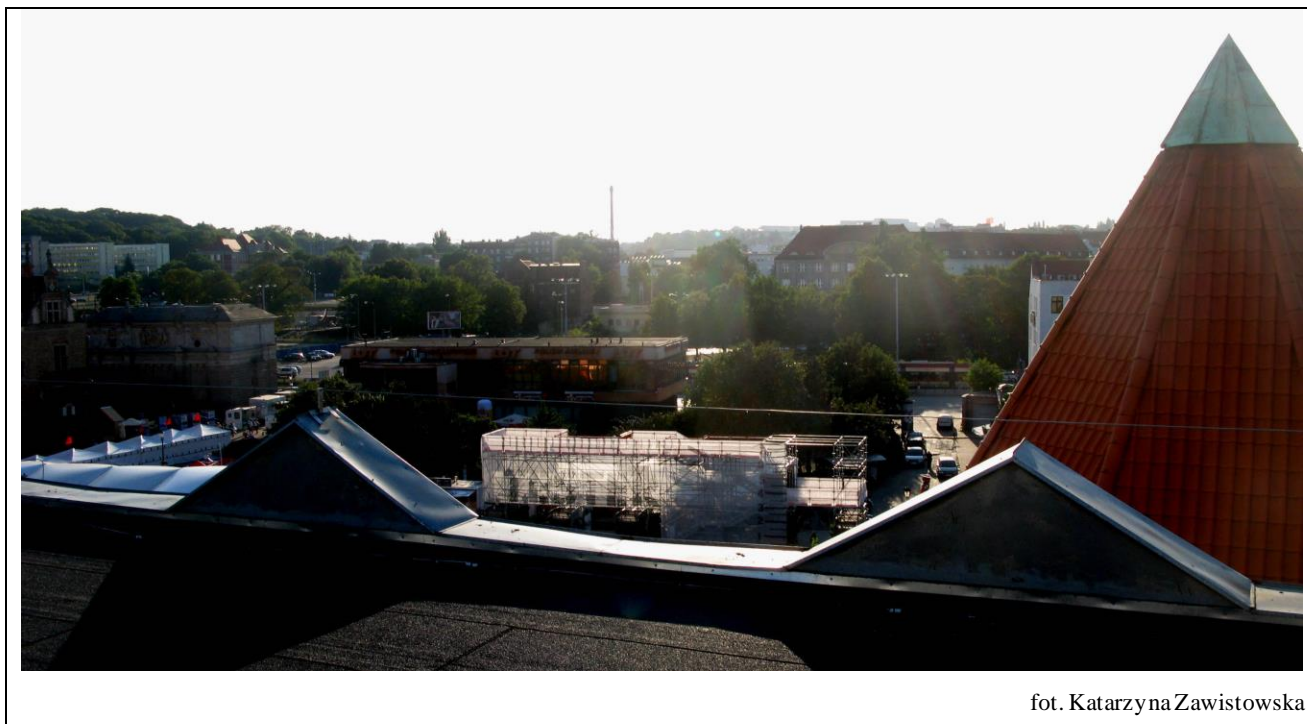
TESTER PRZESTRZENI MIEJSKIEJ jest obiektem skonstruowanym z rusztowań i innych demontowanych materiałów, i jest przestrzenną próbą w skali miasta, konieczną przed przystąpieniem do trwałej zabudowy zachodniej pierzei Targu Węglowego w Gdańsku.

fot., projekt i opis Katarzyna Zawistowska

Lokalizacja dla obiektu została świadomie przeze mnie wybrana. Jest to miejsce nigdy nie odbudowanej (po zniszczeniach '45 roku) zachodniej pierzei Targu Węglowego. W moim przekonaniu bark tej pierzei nie pozwala zdefiniować Targu Węglowego jako placu o określonej formie urbanistycznej. Wschodnią pierzeję Targu stanowi Wielka Zbrojownia i kamienice, wraz z układem murów miejskich z basztą i Bractwem Św. Jerzego.

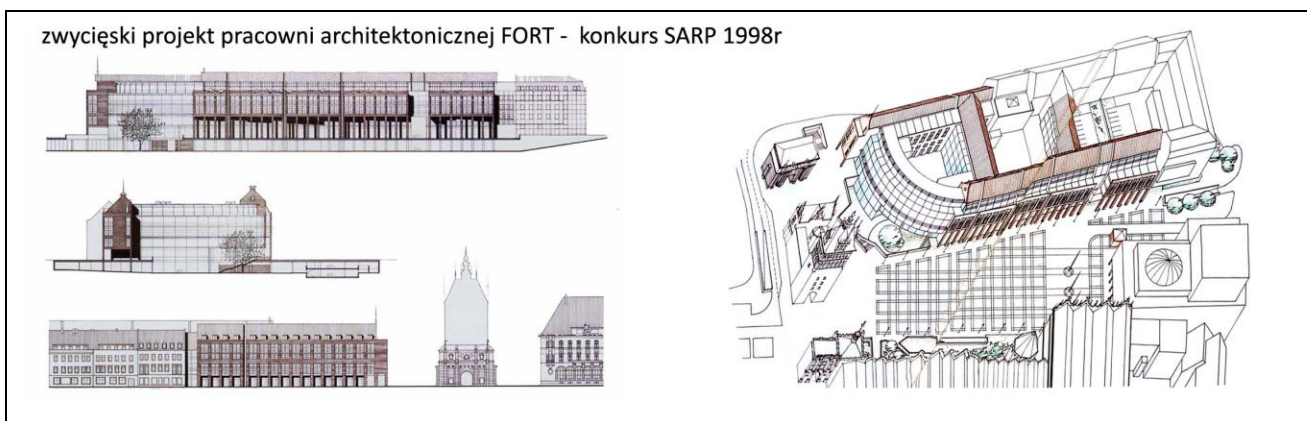
Od południa Targ zamyka zespół wież Katowni, natomiast od północy Teatr Wybrzeże. Większość tych obiektów została odbudowana lub zrekonstruowana po wojnie. Dopiero w latach sześćdziesiątych XX wieku został odbudowany teatr. Zachodnią pierzeję przed wojną stanowił budynek hotelu, zbudowany w miejscu dawnej fosy i wału obronnego. Obecnie w głębi tej działki stoi jedynie budynek LOT-u.





fot. Katarzyna Zawistowska

TESTER był tymczasowym obiektem skonstruowanym z rusztowań, zaprojektowanym we współpracy z architektem Tomaszem Skrobunem i firmą PERI. Obiekt był rodzajem przestrzennej próby w realnej skali miasta, która jest moim zdaniem konieczna przed przystąpieniem do projektowania trwałej zabudowy zachodniej pierzei Targu Węglowego w Gdańsku.<sup>16</sup>



<sup>16</sup>

Źródło <http://www.targweglowy.com/koncepcje/konkurs-sarp/>

„W 1998 r. SARP i władze miasta rozpiwały konkurs na koncepcję nowej zabudowy i zagospodarowania Targu Węglowego. (...) Wygrała gdańska pracownia Fort proponując architekturę o nowoczesnych formach. Organizowano publiczne spotkania i toczyła się dyskusja prasowa, podczas której debatowano nad przyszłością nowej architektury w starym Gdańsku. Dyskutanci prezentowali dwa zdecydowanie różne poglądy.

Zwolennicy współczesności mówili o nowoczesnej architekturze, która miałaby nawiązać dialog z istniejącymi przy Targu Węglowym obiektami, jak Wielka Zbrojownia, zespół Katowni i Wieży Więziennej, Dwór Bractwa św. Jerzego, Bramy Wyżynna i Złota czy wreszcie budynek teatru. Zwolennicy rozszerzenia idei rekonstrukcji na wszystkie tereny zawarte w historycznych granicach Gdańska, postulowali między innymi odtworzenie budynków przy Targu Węglowym. (...) Po konkursie zostały tylko wizualizacje i artykuły w gazetach. Targ Węglowy wciąż czeka na decyzję o swojej przyszłości.”

TESTER miał być rodzajem *próby budowlanej* dla Targu Węglowego w Gdańsku. Dlatego też na jego fasadzie zaprojektowałam graficzne oznakowania informujące o długości i wysokości obiektu. Na tarasach widokowych znalazły się koty wysokościowe informujące użytkowników - na jakiej wysokości właśnie się znajdują - z jakiej obserwują miejskie zabytki.



fot. Katarzyna Zawistowska

Oznakowania te pozwoliły użytkownikom zorientować się i odczuć, ile to jest w rzeczywistości 7 metrów wysokości obiektu, albo porównać 24 metry długości obiektu, wobec 4 metrów jego głębokości.



fot. Katarzyna Zawistowska

Obiekt znajdował się na placu miejskim o publicznym charakterze, był dostępny przez trzy tygodnie nieodpłatnie - stał się zatem częścią miejskiej przestrzeni publicznej. Spotykać się tu mogli obcy sobie ludzie, tak jak ulicy, placu czy w parku.

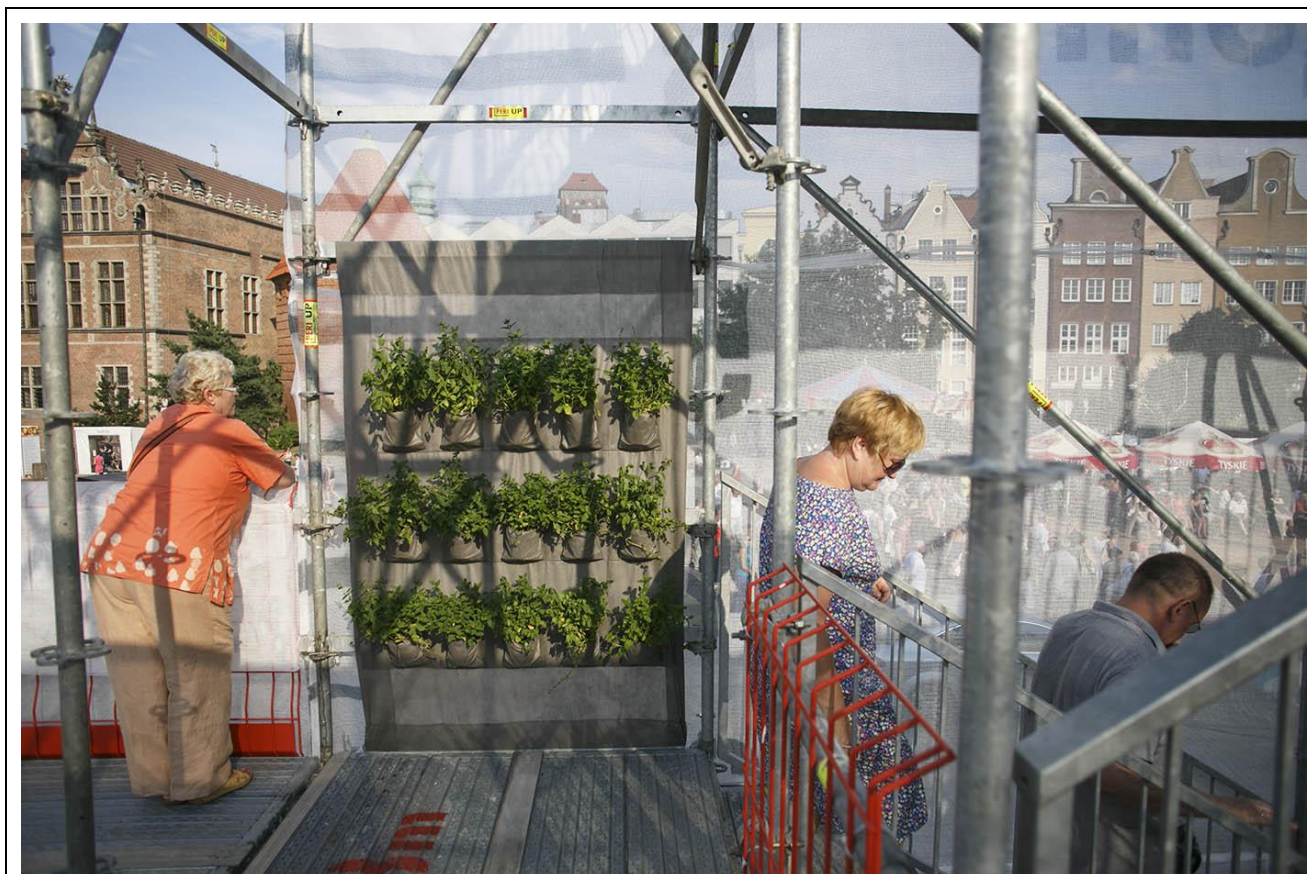




fot. Łukasz Głowala



W swojej rozprawie doktorskiej tak analizowałam przestrzeń publiczną: „Wszędzie tam milcząco obserwujemy innych i sami jesteśmy obserwowani. Jest to najczęstsze doświadczenie współobecności z innymi, obcymi, gdyż brakuje nam narzędzi do stworzenia z nimi satysfakcjonującej emocjonalnie relacji. Podnoszenie jakości więzi zbiorowych, budowanie wspólnoty poza kręgiem rodziny i przyjaciół, to przejawy życia publicznego.”<sup>17</sup>



fol. Łukasz Głowala

W moich założeniach **TESTER przestrzeni miejskiej**, jako obiekt publicznie dostępny, miał stać się przestrzenią, w której mogliśmy poczuć się zaproszeni do wspólnego przebywania, współuczestnictwa. Miał stać się narzędziem do budowania poczucia wspólnoty, nawiązywania relacji między obcymi sobie ludźmi.

Zaproponowałam rodzaj przestrzennej gry, wyznaczając trzy obszary: na poziomie gruntu znajdowała się **SPOTYKALNIA**; na wysokości trzech metrów **OBEJMOWALNIA**; a na poziomie sześciu metrów **CAŁOWALNIA**. To stopniowanie zażyłości w relacji użytkowników, wraz z wchodzeniem na wyższy poziom obiektu, miało ukazać potencjał miejskich przestrzeni, ich symboliczny związek z ludzkimi emocjami.

<sup>17</sup> Katarzyna Zawistowska "INTER|audytorium.Architektura widowni i miasto." praca doktorska obroniona w 2013 r. na Wydziale Architektury i Wzornictwa Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku.





fot. Katarzyna Zawistowska

Projekt miał wpływać na rodzaj dystansów osobniczych: ludzie zazwyczaj znajdują się wobec siebie w różnych dystansach, od *intymnego* (mniej niż metr), przez *osobniczy* (od 45 cm do 1,2 metra) czy *społeczny* (od 1,2 do 3,6 metra), aż po *publiczny* (od 3,6 do 7,5 metra).<sup>18</sup> Miała to być gra z konwencjami naszych zachowań w przestrzeni publicznej.

<sup>18</sup>

Edward T. Hall, „Ukryty wymiar” tł. T. Hołówka, MUZA SA, Warszawa 2005





fot. Łukasz Głowala

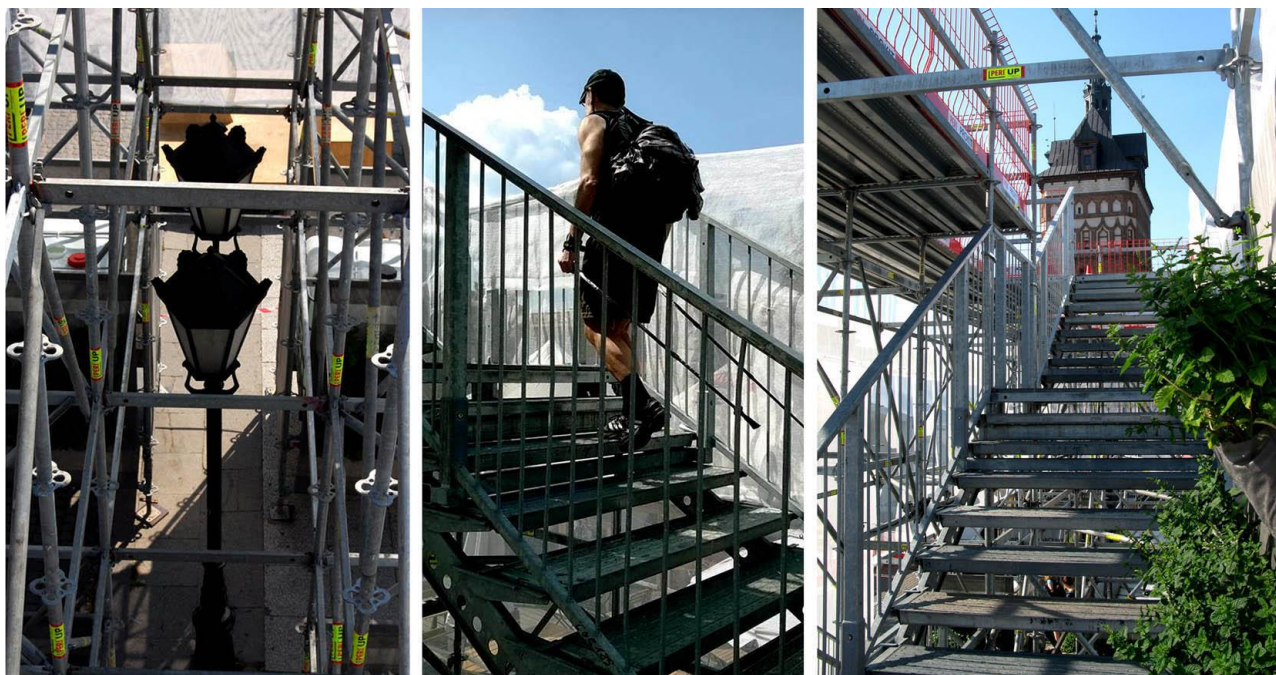
W pasażu i na kilku różnych poziomach obiektu zaprojektowałam ścianki działowe z mięętą, jako rośliną o intensywnym i charakterystycznym zapachu. Użytkownicy mogli tam przebywać, odpoczywać czy spotykać się ze sobą. Projekt o nazwie „Poczuj Miętę” wpisany był w program Jarmarku Dominikańskiego.



fot. Katarzyna Zawistowska



Ciekawym doświadczeniem był moment ingerencji w zastaną miejską infrastrukturę, jak latarnie uliczne, z których jedna została obudowana konstrukcją.



fot. Katarzyna Zawistowska



W przestrzennej strukturze TESTERA miało miejsce kilka wydarzeń artystycznych. Koncert na otwarcie Jarmarku Dominikańskiego zgromadził publiczność zarówno na Targu Węglowym, jak i na różnych poziomach TESTERA. Miał więc on przez moment funkcję widowni dla miejskich wydarzeń, takich jak koncerty czy spektakle teatrów ulicznych.



fot. Katarzyna Zawistowska





fot. Łukasz Głowala

Na zakończenie funkcjonowania obiektu odbyły się *Czytagramy* - autorski projekt Piotra Łyczkowskiego, który w tle muzyki czyta wybrane utwory literackie. W kameralnej atmosferze, na poziomie +4m odczytał „Cztery Róże dla Lucienne” Rolanda Topora przy akompaniamencie Małgorzaty Kesickiej, grającej na klawirze.



fot. Katarzyna Zawistowska



Wyobrażam sobie, że miejskie instytucje, takie jak Teatr Wybrzeże, Instytut Kultury Miejskiej, Gdańska Galeria Miejska, mogą zaproponować swój program dla takiego obiektu, wychodząc poza swoje siedziby. Przy założeniu całorocznego funkcjonowania **TESTER** mógłby przyjmować różne formy, zależnie od potrzeb danej instytucji. **TESTER przestrzeni miejskiej** byłby rodzajem ekstensji ich działań na zewnątrz.

Znajdująca się na Targu Węglowym Akademia Sztuk Pięknych wraz z artystami z kręgu sztuk wizualnych, mogłaby także partycypować w tworzeniu programu artystycznych wydarzeń, które nie muszą ograniczać się do sezonu letniego.

Elementy **TESTERA** mogły by być rozbudowywane lub demontowane w zależności od bieżącej potrzeby. Mógłby być także używany przez mieszkańców, lokalnych działaczy czy organizacje pozarządowe. Wówczas mieszkańcy miasta mogliby odzyskać poczucie sprawczości i w jakimś sensie mogłoby nastąpić odrodzenie idei „człowieka publicznego”<sup>19</sup> - głównego aktora w przestrzeni publicznej według Sennetta.

**TESTER przestrzeni miejskiej** mógłby stać się narzędziem miary potencjału mieszkańców - głównych użytkowników miasta, oddając w ich ręce choćby tymczasowo, decyzje dotyczące przestrzeni publicznych naszych miast.



fot. Katarzyna Zawistowska

<sup>19</sup> Richard Sennett, „Upadek człowieka publicznego.”, tłum. Hanna Jankowska, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA





fot. Katarzyna Zawistowska

## 06\_TEATR na barce. Miasto możliwe\_ miejski potencjał w teatrze

Zygmunt Bauman, w przywołanym przeze mnie wcześniej cytacie, krytycznym tonem twierdzi, że „funkcją kultury nie jest zaspokajanie istniejących potrzeb, ale stwarzanie nowych.”<sup>20</sup> Gdyby w tym zdaniu dostrzec pozytywny aspekt, wówczas działania kulturotwórcze mogłyby wytyczać nowe potrzeby, wyznaczać nowe aspiracje wśród odbiorców. Projekt **TEATR na Barce. Miasto Możliwe** miał właśnie taki cel: miał pokazać problem miast nadrzecznych w Polsce i wyzwolić wśród mieszkańców potrzebę użytkowania wody w mieście, jako miejsca aktywnej rekreacji czy spędzania życia na wodzie na przykład na barkach mieszkalnych.



fot. i oprac.graficzne Katarzyna Zawistowska

Narracja widowiska oparta była na relacji kultura - natura, miasto - woda i ukazywała jeden dzień z życia na barce dwójki jej mieszkańców. Projekt prezentowany był w Gdańsku i Tczewie w ramach XII edycji Międzynarodowego Festiwalu *Zdarzenia* im. Józefa Szajny we wrześniu 2011 roku.

<sup>20</sup> Zygmunt Bauman, „Kultura w płynnej nowoczesności.” Narodowy Instytut Audiowizualny, Wydawca Agora SA





Gdańskie spichlerze, czy też imponujące mosty tczewskie, stanowiły architektoniczny kontekst dla spektaklu. Nabrzeża w obu miastach były zarazem miejscem dla widowni, często przypadkowych przechodniów. Projekt ten miał zwrócić uwagę mieszkańców na znaczenie i potencjał wody jako część przestrzeni publicznych naszych miast.

**Teatr na barce\_ MIASTO MOŻLIWE**

konstrukcja z rusztowań na barce:  
1. Gdańsk: montaż i spawanie konstrukcji do barki- demontaż tylko II poziomu  
2. Tczew: montaż II poziomu 3.09 po dopłynięciu barki/ 5.09 rano demontaż całości w Gdańsku po powrocie barki

h 4m

max 12m

max 3-4m

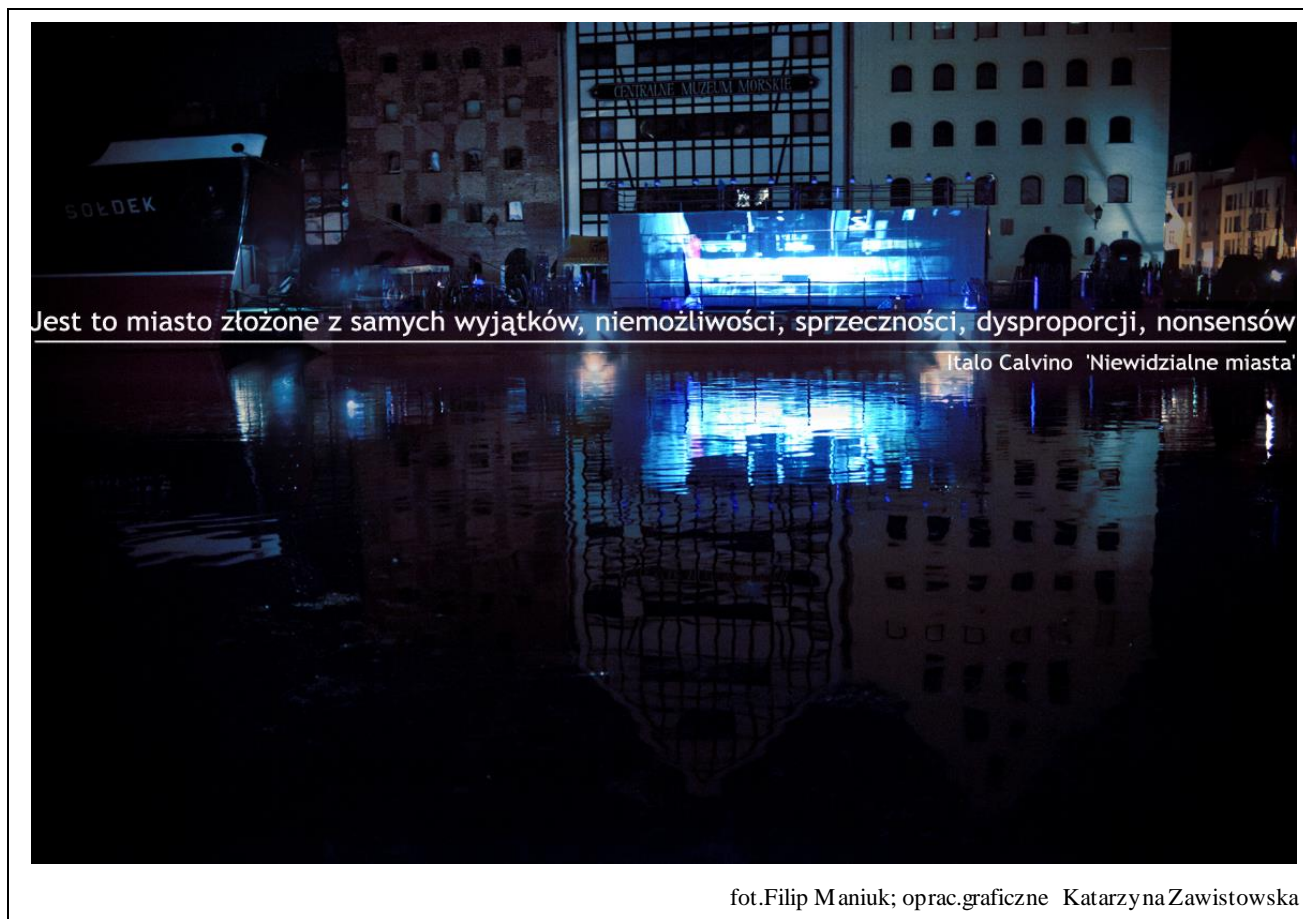
barka Conrad

nabrzeże Motławy

projekt Katarzyna Zawistowska

fot. i oprac. Katarzyna Zawistowska

Dokumentując wpływanie barki w przestrzeń miasta, animując dużymi formami przestrzennymi związanymi z wodą, inspirując się podwodnym światem, twórcy spektaklu<sup>21</sup> chcieli pokazać moment styku wody i miasta. Barka stała się w tym projekcie pływającą sceną, co było autorską koncepcją Martyny Groth. Zaprojektowana przeze mnie konstrukcja z rusztowań budowlanych, była elementem dominującym, na którym zamontowany został duży ekran oraz pozostałe elementy scenografii.



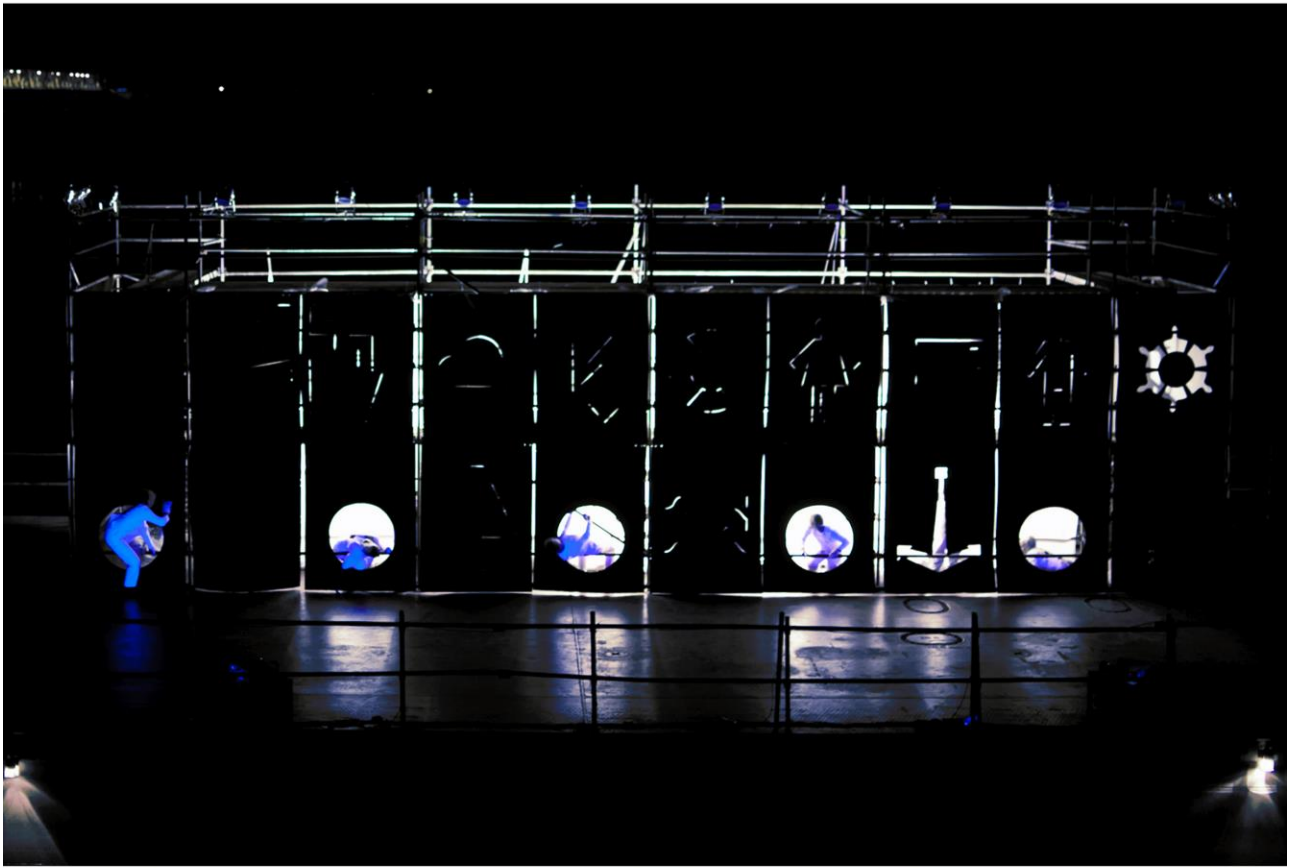
Materiał filmowy, wyświetlany na ogromnym ekranie, rozpoczynał spektakl. W trakcie pojawiły się bio-objekty, wykonane i animowane przez uczestników warsztatów - studentów szkół artystycznych. Następnie biały ekran był przez nich zrywany, dzięki czemu ukazała się czarna płaszczyzna, a potem sukcesywnie odstawiane były kolejne warstwy scenografii. Powiększone piktogramy, związane tematycznie z wodą - opowiadały historię mieszkańców barki. Ich wielkość została dostosowana do miejskiej skali, aby zapewnić widzom optymalną widoczność widzom zgromadzonym na drugim brzegu Motławy.

<sup>21</sup> Interdyscyplinarny zespół składający się z aktorów, lalkarzy i tancerzy, a także historyków teatru, muzyków oraz scenografów wygenerował unikalną energię twórczą.  
Koncepcja: Martyna Groth, Katarzyna Zawistowska, scenografia: Katarzyna Zawistowska, choreografia: Katarzyna Pastuszek, wizualizacje: Łukasz Boros; uczestnicy warsztatów: studenci uczelni artystycznych



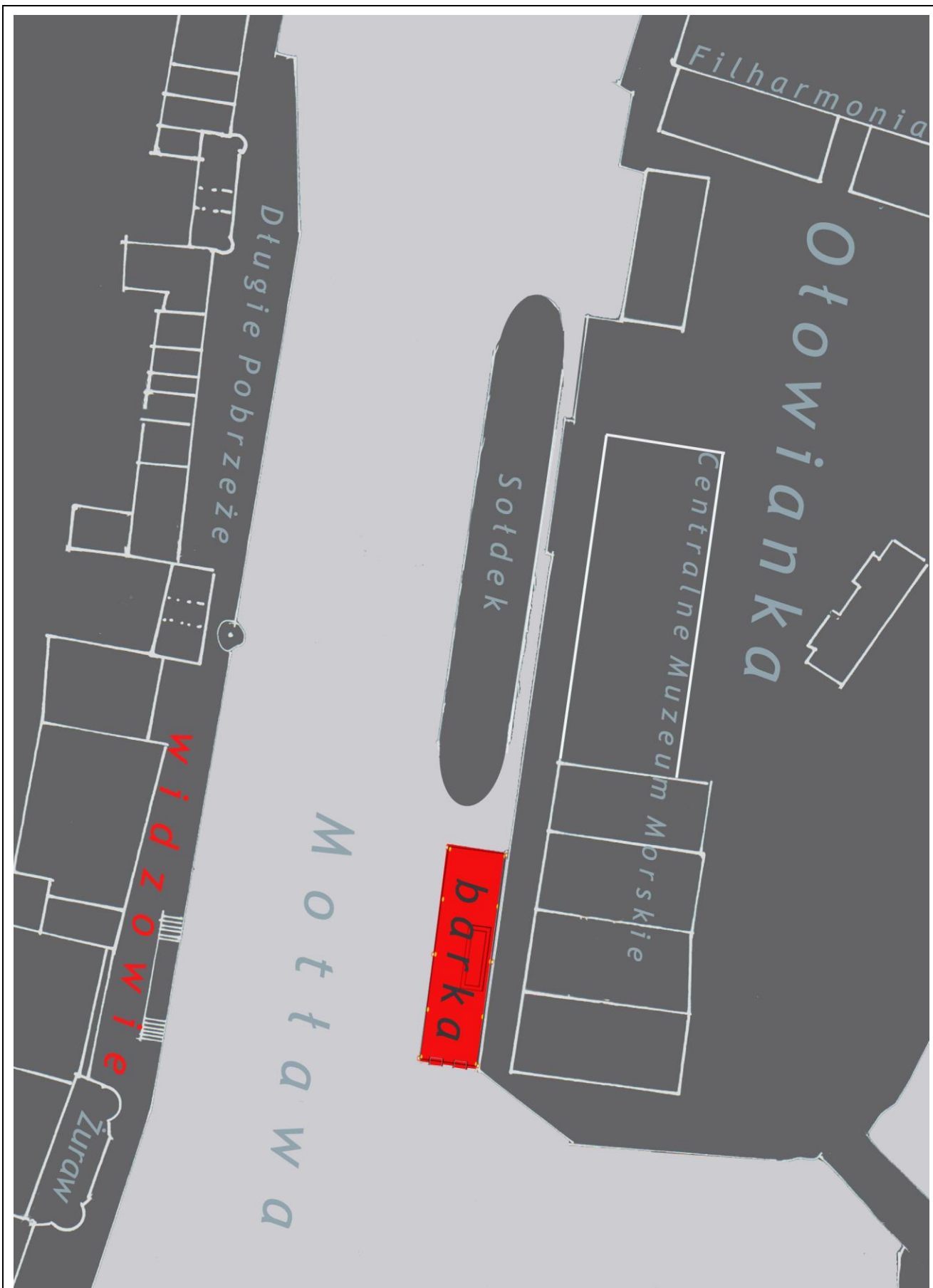


fot.Filip Maniuk



fot.Filip Maniuk





oprac. Katarzyna Zawistowska

Użycie rusztowań było zamierzonym przeze mnie cytatem z miejskiej przestrzeni. Zazwyczaj okalają one istniejące budynki. Tu prostopadłościenna forma zyskała funkcję nośnika innych znaczeń - nawiązywała swym kształtem do proporcji nadbudówek jednostek pływających, m.in. barek mieszkalnych.

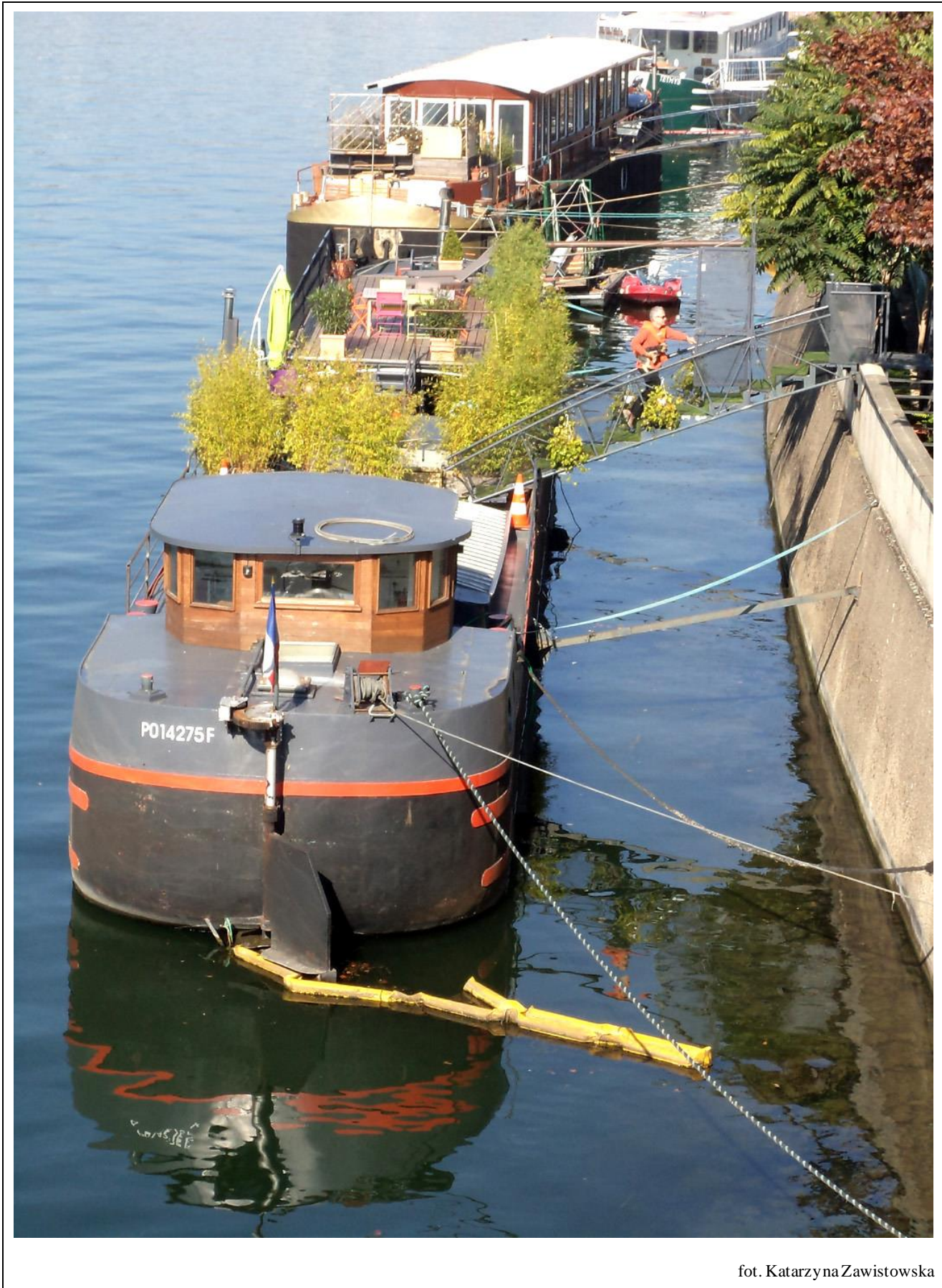


fot. Katarzyna Zawistowska

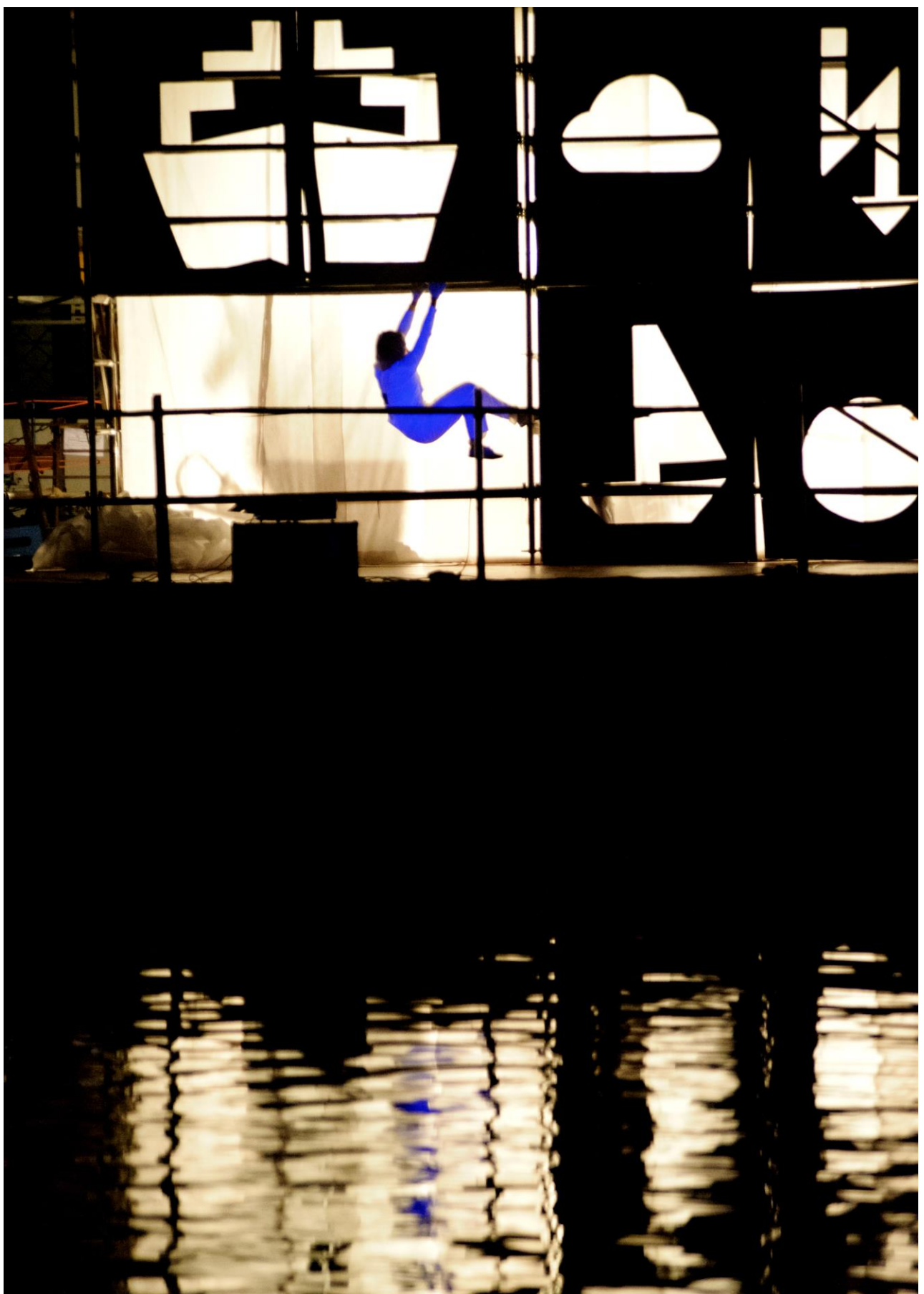
Współistnienie wody i mieszkańców w strukturze europejskich miast - lub jego brak - są wyczuwalne od razu. Amsterdamskie kanały zastawione są łodziami motorowymi i barkami mieszkalnymi, tak gęsto, jak nasze ulice samochodami. Odnieść można wrażenie, że łatwiej jest przemieszczać się nimi po wodzie, niż samochodami w krętych, wąskich uliczkach. Sekwana na obrzeżach Paryża jest już mniej opanowana przez jednostki obsługujące turystów - dlatego stała się enklawą dla barek i jej mieszkańców, co mogłam zaobserwować w sąsiedztwie wyspy *l'île Seguin*. W przywołanych przeze mnie miastach, woda rozumiana jako część przestrzeni publicznej, część miejskiego krajobrazu.<sup>22</sup> Natomiast z moich obserwacji wynika, że w większości polskich miast woda rozumiana jako granica miasta, często jest ogrodzona i niedostępna. Gdańsk ma bogatą strukturę wodnych akwenów na terenie Głównego Miasta. Motława i jej kanały tworzą spójny system, tak więc Gdańsk mógłby stać się drugim Amsterdamem!

<sup>22</sup> Lucyna Nyka, „Nowe krajobrazy. Redefinicja relacji architektura – woda na przykładzie wybranych realizacji.” *Architektura i Biznes* nr 9/2008, s 70-73





fot. Katarzyna Zawistowska



fot.Filip Maniuk



Czy tylko brak infrastruktury na nabrzeżach powoduje, że w Polsce wciąż niewiele osób decyduje się na zamieszkanie na barce? Czy obowiązujące, restrykcyjne przepisy związane z użytkowaniem oraz to główny i jedyny powód? Czy przyczyną nie jest również brak uświadomionej potrzeby mieszkańców, wynikający z tego, że woda w mieście nie jest dostępna, zarówno w fizycznym, jak i w mentalnym wymiarze?

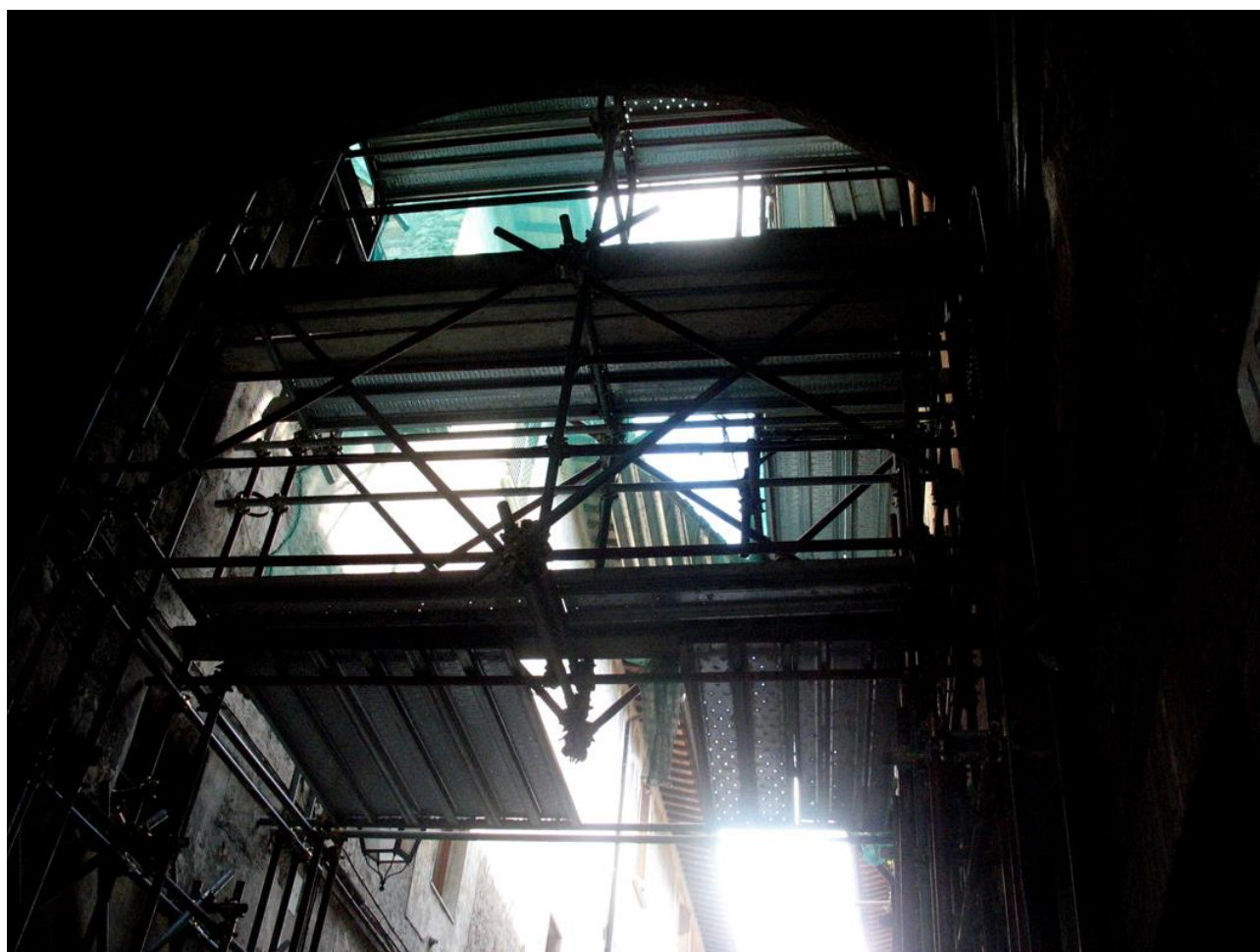
Czy tego typu teatralne działania mogą spowodować, że mieszkańcy i władze miast zaczną w pełni wykorzystywać potencjał nadrzecznej lokalizacji? Te pytania pozostawiam otwarte.



fot. Katarzyna Zawistowska

## PODSUMOWANIE

„Miasto objawia ci się jako całość, gdzie nie gubi się żadne pragnienie i w skład której ty wchodzisz”<sup>23</sup> tymi słowami z książki „Niewidzialne miasta” autorstwa Italo Calvino, można by podsumować działania performatywne w domenie publicznej, które opisałam powyżej.



fot. Katarzyna Zawistowska

Mieszkańcy miast Europy zachodniej są być może bardziej zaawansowani w odnajdywaniu w sobie poczucia miasta jako całości. Spójny system przestrzeni publicznych o wysokiej jakości, w której łatwo odnaleźć się ze swoją indywidualną egzystencją, daje poczucie zakorzenienia w przeszłości, ale i zarazem trwania *tu i teraz*.

Efemeryczne działania grupy *Exyzt* m.in. zrealizowany projekt **Urban Satellite Ektop#1** przy paryskich *Les Halles* czy tymczasowa restauracja **Les Grandes Tables**, poprzedziły działania inwestorów budowlanych. Obecnie teren *Les Halles* jest miejscem budowy nowego

<sup>23</sup>

Italo Calvino, „Niewidzialne miasta”, tłum. Alina Kreisberg, Wyd. Collegium Columbinum, Kraków



założenia urbanistycznego, zakładającego funkcje handlowe i rekreacyjne, przykryte ogromnym dachem o obłych kształtach. Na wyspie *l'île Seguin* prawdopodobnie rusztowania nie tworzą już konstrukcji mojej ulubionej restauracji, tylko okalają nowo powstające budynki.

Wszędzie tam ma szansę powstać nowoczesna przestrzeń publiczna, łącząca cechy komercyjne z autentycznymi potrzebami okolicznych mieszkańców. *Forum des Halles* ma mieć przestrzeń przeznaczoną na skate-park, a wyspa mieścić będzie ogólnodostępne ogrody i tereny rekreacyjne z bezpośrednim dostępem do wody.

Od kilku lat, zarówno w Gdańsku, jak i w Tczewie, trwają procesy rewitalizacyjne, mające na celu odbudowę systemów przestrzeni publicznych oraz przywrócenie obszarów nadrzecznych miastom. Te niegdyś ważne ośrodki portowe, zatraciły ten charakter niemal całkowicie i obecnie podejmują powolny proces powrotu nad wodę. W miejsce funkcji przemysłowo-składowych wprowadzana jest nowa, rekreacyjno - turystyczna. W Tczewie w ostatnich latach zagospodarowano bulwar nad Wisłą i zbudowano w tym rejonie przystań dla żeglugi śródlądowej. A co ważne dla mieszkańców, przez system przestrzeni publicznych połączono ten obszar z rynkiem Starego Miasta, skąd kilkuminutowym spacerem można dostać się nad Wisłę.

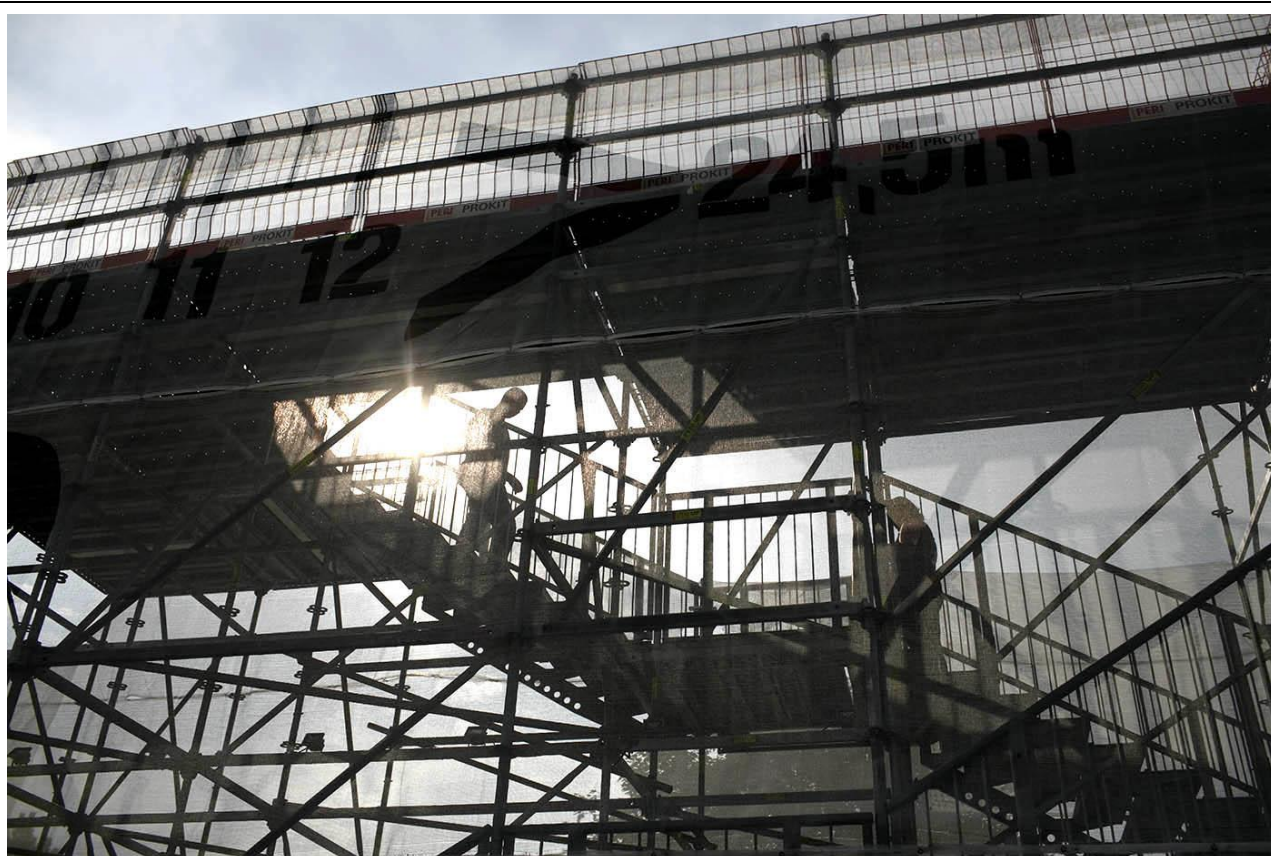


fot. Katarzyna Zawistowska

Gdańsk aktualnie realizuje program ożywienia dróg wodnych w obrębie historycznej tkanki Głównego Miasta. Przebudowano przystanie kajakowe, na przykład Żabi Kruk i stworzono przystanki dla tramwajów wodnych, które niestety dostępne są tylko w sezonie letnim. Bardzo powoli w system transportu publicznego włączana jest woda.

Są to działania o dużym stopniu złożoności, dotyczące wielu aspektów przestrzennych, gospodarczych, społecznych i kulturowych, jednak jest to najwyższy czas, aby zająć się tymi problemami, zwłaszcza w Gdańsku. Inaczej to miasto straci szansę, aby mieszkańcy identyfikowali się z nim, jako spójną całością. Rozproszone, chaotyczne czy niedomknięte systemy przestrzeni publicznych i brak nieskrępowanego dostępu do wody w mieście, powoduje duży dyskomfort w percepcji miasta.

W tym aspekcie interesujące wydaje mi się, w jakim stopniu działania performatywne w domenie publicznej mogą być jednym z aspektów rewitalizacji obszarów miejskich. Zadaje sobie pytanie, jak projektować takie działania i jakie jest ich miejsce w procesie rewitalizacji?



fot. Łukasz Głowala



Opisane wcześniej projekty miały efemeryczny charakter poprzez użyty do ich konstrukcji materiał. **TESTER przestrzeni miejskiej** funkcjonował na gdańskim Targu Węglowym zaledwie przez trzy tygodnie trwania Jarmarku Dominikańskiego. **TEATR na Barce** gościł tylko tydzień w przestrzeni gdańskiego nabrzeża, potem barka przepłynęła do Tczewa, gdzie odegrany był jeden performans dla widzów Międzynarodowego Festiwalu *Zdarzenia*. Mimo swojej tymczasowości, oba obiekty integrowały się ze strukturą architektoniczną obu miast.

Celem moich obu projektów było wypracowanie narzędzi, które łącząc wizję artystyczną z działaniami performatywnymi w przestrzeni publicznej, podejmują ważne, lokalne tematy. Następnym krokiem może być połączenie tych działań z partycypacją społeczną i współpracą z lokalnym samorządem, aby rozpocząć proces pożądanых zmian.

Zanim wylejemy beton pod fundamenty stałych budynków, sądzę, że można zacząć rozmowę o mieście konstruując tymczasowe obiekty z rusztowań. Miasto wielu możliwości jest w naszym zasięgu.



fot. Katarzyna Zawistowska

## BIBLIOGRAFIA

Arnheim R., „Sztuka i percepcja wzrokowa.” tł.J.Mach, Wyd.Officyna S.C.

Bauman Z., „Kultura w płynnej nowoczesności.” Narodowy Instytut Audiowizualny, Wyd.Agora SA, 2011

Bonet L., „Exhibition Design” Wyd. Rockport Publisher, USA/Spain; 2006

Calvino I., „Niewidzialne miasta”, tłum.A.Kreisberg, Wyd. Collegium Columbinum, Kraków

Dobrowolski K., „Przyszłość performatyki. Wstęp”, „Scena” nr 5 (47)/ 2006

Gerrig R.J., Zimbardo P.G., „Psychologia i życie” Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2011

Hall E.T., „Ukryty wymiar”, tł. T.Hołówka, MUZA SA, Warszawa 2005

Kopaliński W., „Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych” Wyd.Bellona

Kłoskowska A., „Socjologia kultury” PWN, Warszawa 1983

Mac Aloon J.J., red. i wstęp, „ Rytuał, dramat, święto, spektakl. Wstęp do teorii widowiska kulturowego” tł. K.Przyłuska-Urbanowicz, WUW 2009

Merlau-Ponty M., „ Fenomenologia percepcji.” tł.M.Kowalska, J.Migański, Wyd.Fundacja Aleheia, Warszawa 2001

Nyka L., „Nowe krajobrazy. Redefinicja relacji architektura - woda na przykładzie wybranych realizacji.”, „Architektura i Biznes” nr 9/2008, s 70-73

Rewers E. , „Post-*polis*. Wstęp do filozofii ponowoczesnego miasta.”  
Wyd.Universitas, Kraków 2015

Schechner R., „Performatyka.” tłum.T.Kubikowski, Wyd.Ośrodek Badań Twórczości Jerzego Grotowskiego, Wrocław 2006

Sennett R., „Upadek człowieka publicznego.”, tłum.H.Jankowska , Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA

Sugiera M., „Performatywy, performance i teksty dla teatru.” Didaskalia nr 99/2010



## SPIS TREŚCI

WSTĘP .....	2
01_Przestrzeń miejska jako zdarzenie .....	4
02_Performatywność przestrzeni miejskiej .....	12
03_Grupa <i>Exyzt</i> i performatywność przestrzeni miejskiej .....	16
04_Teatralna <i>bauprobe</i> _ <i>próba budowlana</i> w miejskiej skali .....	29
05_TESTER przestrzeni miejskiej_ <i>bauprobe</i> dla Targu Węglowego w Gdańsku ...	36
06_TEATR na barce. Miasto możliwe_ miejski potencjał w teatrze .....	48
PODSUMOWANIE .....	58

## **Miejskie obiekty performatywne\_ TEST przestrzeni miejskiej**

REDAKTOR NAUKOWY:

**dr Katarzyna Zawistowska**

RECENZENCI NAUKOWI:

**prof. Bohdan Cieślak**

Wydział Architektury Wnętrz i Scenografii; Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu

**dr hab. Paweł Dobrzycki**

Wydział Scenografii; Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie

WYDAWCA:

**Wydział Architektury i Wzornictwa**

Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku

Targ Węglowy 6 80-836 Gdańsk

tel. 58 301 28 01

[www.aiw.asp.pl](http://www.aiw.asp.pl)

[www.asp.pl](http://www.asp.pl)

**ISBN: 978-83-62759-82-8**

Wydanie Pierwsze

Gdańsk 2015